Nr. 282 (1071) WARSZAWA, CZWARTEK 16 PAŹDZIERNIKA 1947 R. (A) Cena numeru 3 złote

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12 DO 14

ADMINISTRACJA

CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

SEKRETARIAT RED. NACZ. . . . 8.85-00

SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02

ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04

DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05

DRUKARNIA 8.79-61

Planowany skup zboża na zasadach premiowania jest realizowany z nadwyżką

Przeprowadzany przez Fundusz Aprowizacyjny od czerwca br. skup zboża na zasadach premiowania artykułami przemysłowymi przynosi systematyczne przekraczanie nakreślonego planu. Fundusz Aprowizacyjny zestawił bilans zbożowy i reguluje zbieranie produkcji rolniczej, ustalając plan ogólno-krajowy. Plan ten rozbijany jest na województwa i dalej na powiaty, a tam — na prywatny i spółdzielczy aparat skupu.

Wykonanie planu w ciągu pierwszych czterech miesięcy akcji wiązanej potwierdza wymownie realność planu. W czerwcu plan zakupu zboża w ramach akcji wiązanej — wykonany został w 110 proc., w lipcu — w 115 proc., w sierpniu — w 92 proc. i we wrześniu — w 121 proc. Tytułem premii rozprowadzono w tym czasie wśród rolników, którzy sprzedali zboże Państwu — węgla 265 tys. ton, cementu — 165 tys. ton, tekstylii — za 470 miln. zł., skóry — 140 ton i pasz treściwych — 6.500 ton.

Na okres najbliższych miesięcy przeznaczono na premiowanie akcji wiązanej 120 ton skóry, za 1 miliard złotych tekstylii, 100 tys. ton węgla (na październik). Na cement brak jest zapotrzebowania ze względu na kończący się sezon budowlany.

Kontrolowanie zakupów zboża przez Fundusz Aprowizacyjny w sezonie bieżącym przyczyniło się do ustabilizowania cen, które nie ulegają większym zmianom nawet po żniwach, w przeciwieństwie do lat ubiegłych. Zboże zakupuje się obecnie dla Funduszu Aprowizacyjnego po 2.100 do 2.200 za 100 kg. lub 3,300 do 3,400 zł. za 100 kg. pszenicy, nie licząc korzyści, jakie ciągną rolnicy z premii (węgiel, cement, skóra, tekstylia).

Taka zmiana w kierunku stabilizacji cen, pomyślna szczególnie dla mniejszych gospodarstw, które zwykle sprzedają zboże zaraz po żniwach, wynika stąd, że w obecnym stanie rzeczy, przy planowych zakupach kontrolowanych przez państwo, hurtownicy prywatni nie mogą już przeprowadzać zaraz po żniwach masowych zakupów po najniższych cenach i nie mogą gromadzić rezerw, aby w odpowiednim czasie śrubować ceny.

Uczczenie pamięci 50 bojowników Polski Ludowej

Na dzień 16 bm. przypada rocznica powieszenia przez Niemców w Warszawie 50 bojowników o Niepodległość i Polskę Ludową — członków Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej.

Dzień bolesnej rocznicy czcić będzie stołeczna klasa robotnicza specjalnie uroczyście. W dniu 16 bm o godzinie 15 na Placu Teatralnym w Warszawie odbędzie się wielkie zgromadzenie poświęcone uczczeniu pamięci straconych przez hitlerowskiego okupanta 50 bojowników Polski Ludowej.

Po przemówieniach przedstawicieli partii robotniczych — delegacje z wieńcami udadzą się na cmentarz wojskowy na Powązkach — gdzie na płycie pamiątkowej 50 poległych bohaterów zostaną złożone wieńce.

Trzeźwy stosunek do Niemiec podstawą polskiej polityki zagranicznej

Tow. min. Modzelewski o swych rozmowach z Marshallem

NOWY JORK (PAP). W dniu 13 bm. w siedzibie ONZ w Lake Success odbyła się u ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli agencji prasowych amerykańskich i zagranicznych oraz prasy nowojorskiej. Na konferencji tej tow. min. Modzelewski złożył oświadczenie na temat stanowiska Polski wobec różnych zagadnień międzynarodowych oraz udzielił korespondentom prasy wyczerpującej odpowiedzi na temat sprawy greckiej w ONZ, „planu Marshalla" i zagadnienia Niemiec stosunków polsko-amerykańskich i sprawy polskich dzieł sztuki w Kanadzie.

(Sprawozdanie z tej konferencji podajemy w streszczeniu z uwagi na to, że nadeszło ono radiotelegraficznie częściowo w formie zniekształconej).



Min. Modzelewski

NA wstępie min. Modzelewski zwrócił uwagę na fakt, że Polska przywiązuje wielką wagę do pracy ONZ. Min. Modzelewski stwierdził, że rząd polski wierzy, że ostateczne porozumienie między członkami ONZ jest możliwe, jeśli rozbieżności nie będzie się sztucznie zaostrzało!

Minister podkreślił, że stosunek różnych narodów do problemu Niemiec i ich odbudowy jest dyktowany własnymi doświadczeniami tych narodów i że Polacy, jak wszyscy Europejczycy, rozumieją znacznie lepiej od innych ostateczne cele Niemiec.

Polska i inni sąsiedzi Niemiec — oświadczył min. Modzelewski — pragną uniknąć powtórzenia przez zwycięzców błędów przeszłości i dlatego tak obstają przy tym, by nie dano Niemcom pierwszeństwa w odbudowie przed ich sąsiadami. Polska nie może też zadowolić się formalnymi zapewnieniami, ale musi żądać w tych sprawach czynów. Polska oczekuje normalizacji sytuacji w Niemczech przy należytym uwzględnieniu zagadnienia odszkodowań i poszanowaniu uchwał poczdamskich.

Polska wykazuje gotowość do współpracy w dziedzinie odbudowy gospodarczej Europy. Minister wskazał na wzrost wydobycia węgla i jego eksportu oraz na wysiłek podjęty przez naród polski nad odbudową przemysłu i rolnictwa. Naród polski pragnie rozwinąć przyjazne stosunki ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Min. Modzelewski oświadczył, że przedstawił powyższe wytyczne polskiej polityki zagranicznej podczas rozmowy odbytej z min. Marshallem, zaznaczając, że Polska pragnie jak najlepszych stosunków ze St. Zjednoczonymi, opartych na wzajemnym szacunku.

SPRAWA GRECJI

ODPOWIADAJĄC na pytania w sprawie Grecji, min. Modzelewski oświadczył, że nie można rozważać sprawy Grecji bez uwzględnienia faktu obecności wojsk obcych w tym kraju. Polska dążyła i dążyć będzie do rozwiązania problemu greckiego w duchu porozumienia i współpracy wszystkich

(Dokończenie na stronie 2-ej)

Szkolenie kadr związkowych

Akcja szkolenia kadr związkowych, prowadzona od dwóch lat przez KCZZ weszła w nową fazę. Po zbudowaniu sieci szkół związkowych — Centralnej i Wojewódzkich (przeznaczonych głównie dla członków zarządów i rad zakładowych) przystąpiono do zorganizowania masowego szkolenia w zakładach pracy.

Opracowany został program miesięcznych kursów dla kandydatów na mężów zaufania, obejmujący podstawowe zagadnienia aktualnopolityczne, gospodarcze, Polski Współczesnej, ruchu zawodowego, funkcjonowania rad zakładowych i mężów zaufania.

Kursy rozpoczęto w połowie września w dużych zakładach pracy, zatrudniających powyżej 1.000 pracowników. Uruchomiono już przeszło 50 ośrodków szkoleniowych w fabrykach: Łodzi, Poznania, Wrocławia, Krakowa, Warszawy, Gdańska i innych. Akcja ta znalazła bardzo żywy oddźwięk w terenie i rozszerza się z dużą szybkością.

Sprawa terenów przyczółkowych

W dniu 14 bm. obradowała pod przewodnictwem tow. posła Belucha-Belońskiego (PPS) Sejmowa Komisja do zbadania sytuacji zniszczonych terenów przyczółkowych. Poseł Gesing (PPS) złożył sprawozdania z objazdu województwa krakowskiego, rzeszowskiego, i kieleckiego. Następne posiedzenie Komisji odbędzie się jeszcze przed Plenum Sejmowym.

Strajk komunikacyjny w Paryżu sparaliżował życie stolicy Francji

Wojsko i policja okupują garaże i zajezdnie

PARYŻ PAP. — We wtorek wybuchł strajk 30 tysięcy pracowników metro i autobusów w Paryżu. Komunikacja miejska została niemal całkowicie sparaliżowana. Na zarządzenie władz, policja objęła straż nad garażami autobusów. Nie zanotowano żadnych zajść na tle strajku.

Nad Francją zawisła ponadto groźba jeszcze dwóch innych strajków. Ramadier ma przyjąć delegację zw. zaw. pracowników gazowni i elektrowni, którzy żądają podwyżki płac, grożąc strajkiem w razie nieuwzględnienia ich postulatów.

Również we wszystkich miastach portowych Francji, zapowiedziano zgromadzenia pracowników marynarki handlowej, na których ma zapaść decyzja w sprawie powszechnego strajku.

POLICJA OKUPUJE GARAŻE

PARYŻ (PAP). — Oddziały policji wyważyły drzwi remiz autobusowych i usunęły pikiety strajkujących.

Policjanci pilnujący stacji metro i zajezdni autobusowych uzbrojeni są w pistolety automatyczne i ręczne karabiny maszynowe.

Ministerstwo robót publicznych ogłosiło apel do szoferów w całej Francji, wzywając ich do zgłoszenia się na Dworcu Inwalidów w Paryżu i przyrzekając zwrot kosztów podróży, oraz wysokie wynagrodzenie, 600 franków dziennie.

Ze swej strony CGT zwróciła się z apelem do pracowników transportowych, aby „nie czynili nic, co mogłoby zaszkodzić powodzeniu strajku ich towarzyszy w metrze i w autobusach". Wskutek tego apelu niewielu szoferów zgłosiło się na wezwanie ministerstwa robót publicznych, tak że rząd liczy obecnie jedynie na uruchomienie ciężarówek wojskowych, co oczywiście nie zdoła zastąpić obsługi autobusowej i obsługi metro.

DALSZE ZAOSTRZENIE SYTUACJI

Sytuacja strajkowa we Francji uległa dalszemu zaostrzeniu wobec proklamowania na czwartek strajku we wszystkich portach francuskich, i wobec zebrania się przedstawicieli związku kolejarzy, którzy będą obradować nad sytuacją wytworzoną wskutek niezastosowania dotychczas wobec kolejarzy 11-procentowej podwyżki płac.

Kto otrzyma węgiel z wolnej ręki

Pierwsze transporty węgla wolnorynkowego oczekiwane są w Warszawie w najbliższych dniach.

Węgiel interwencyjny, rozprowadzony wśród członków Związków Zawodowych, pozbawionych zaopatrzenia kartkowego, sprzedawany będzie nadal po cenie 1.900 zł. loco skład (cena dla Warszawy), węgiel zaś wolnorynkowy — po cenie zł. 4 tysiące za tonę loco skład (w Warszawie).

Węgiel wolnorynkowy sprzedawany będzie w ilości po jednej tonie ludziom, którzy wylegitymują się zaświadczeniem Komitetu Domowego, iż są stałymi lokatorami, prowadzą gospodarstwo domowe i nie korzystają z żadnego przydziału.

Jakie ceny należy płacić od 15 października za artykuły spożywcze

W myśl ustawy o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym Komisja Cennikowa ustaliła ceny detaliczne na artykuły spożywcze.

Oto niektóre pozycje:

Mąka żytnia 80%		39.—
Mąka pszenna 80%		66.—
Chleb żytni 80%		39.—
Chleb pszenny 70%		70.—
Bułki 50 gr z mąki 80%		4.50
Kasza jęczmienna		57.—
Mięso wołowe	165.—	240.—
Słonina		300.—
Wieprzowina	250.—	300.—
Schab		280.—
Smalec		380.—
Masło osełkowe		430.—
Masło śmietankowe		530.—
Kartofle		8.—

Zamknięte wrota do Palestyny



Nielegalni imigranci zawracają na Cypr

Zwycięstwo lewicy włoskiej w wyborach samorządowych w Rzymie

Ciężka porażka rozłamowej grupy Saragata

RZYM (PAP). Ostateczne wyniki wyborów municypalnych w Rzymie przedstawiają się następująco:

Blok ludowy otrzymał 208.566 głosów i 27 mandatów.
Chrześcijańscy demokraci — 204.247 głosów i 27 mandatów.
Uomo Qualunque — 63.400 głosów i 8 mandatów.
Partia republikańska — 36.700 głosów i 5 mandatów.
Monarchiści — 32.600 głosów i 4 mandaty.
Partia Saragata — 24.000 głosów i 3 mandaty.
Włoski ruch społeczny — 24 tysiące i 3 mandaty.
Partia liberalna — 11 tysięcy i 1 mandat.

Najbardziej zacięta walka toczyła się między blokiem ludowym a chrześcijańską demokracją. Mimo nie przebierającej w środkach propagandy partii chrześcijańsko-demokratycznej, która dysponowała olbrzymimi funduszami, blok ludowy zwiększył swój stan posiadania i zajął czołowe miejsce. W poprzednich wyborach blok ludowy zdobył 190 tysięcy głosów, obecnie zaś otrzymał on — ponad 200 tysięcy głosów. Należy zaznaczyć, że kościół brał aktywny udział w agitacji wyborczej.

Po zanalizowaniu wyników wyborów okazuje się, że chrześcijańska demokracja wzmocniła swą pozycję kosztem partii prawicowych, a w szczególności Uomo Qualunque i monarchistów.

W kołach politycznych zwracają szczególną uwagę na dotkliwą porażkę, jaką poniosła partia Saragata. Partia ta, która poszła do wyborów pod hasłami antykomunistycznymi — zdobyła tylko 3 mandaty. Należy zaznaczyć, że Rzym uchodził za bastion chrześcijańskiej demokracji. Stolica Włoch nie odzwierciadla więc nastrojów, panujących w kraju. Fakt, że mimo niesłychanie zaciekłej kampanii wyborczej prawicy, blok ludowy zdobył pierwsze miejsce w wyborach samorządowych w Rzymie, — posiada więc tym bardziej doniosłe znaczenie.

Z ostatniej chwili

Strajk taksówek w Paryżu

PARYŻ (Obsł. wł.) — Dyr. gabinetu ministerstwa transportu Tissier oświadczył, że rząd jest zdecydowany na częściową rekwizycję metra paryskiego. Strajkujący nie otrzymają poborów za dni strajku.

PARYŻ (Obsł. wł.) — Kierowcy taksówek paryskich ogłosili 24-godzinny strajk demonstracyjny, który rozpocznie się w czwartek. Celem strajku jest protest przeciwko obcięciu o 33 proc. przydziałów benzyny dla taksówek. Komunikat syndykatu właścicieli i kierowców taksówek stwierdza ponadto solidarność taksówkarzy ze strajkującymi pracownikami transportu publicznego i wzywa szoferów, aby odmówili wszelkiej pracy, jakąby chciano na nich nałożyć w związku ze strajkiem metra.

Rocznica bitwy pod Lenino w Moskwie

MOSKWA (PAP). W ambasadzie R. P. w Moskwie odbyła się uroczysta akademia, poświęcona czwartej rocznicy bitwy pod Lenino. Na akademii obecni byli personel dyplomatyczny i pracownicy ambasady oraz liczni przedstawiciele Polonii w Moskwie. Akademię zagaił ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski, wygłaszając przemówienie okolicznościowe.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

GODZINY PRZYJĘĆ
INTERESANTÓW

Redaktor naczelny	9—10
Sekretarz redakcji	12—14
Sekretariat redakcji	10—20
Kier. działu miejskiego	15—19
Kier. działu krajowego	13—15
Kier. działu partyjnego	15—18

Sprawy innych działów załatwia sekretariat redakcji

Warszawa, 15 października.

Odcinek akademicki

JAKO logiczna i polityczna konsekwencja umowy o jedności działania między PPS i PPR i analogicznej umowy między OM TUR i ZWM, nastąpiło podpisanie umowy o jedności działania między Związkiem Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i Akademickim Związkiem Walki Młodych „Życie“. Skoro ZNMS jest częścią składową ruchu socjalistycznego w Polsce, a AZWM „Życie“ — analogiczną częścią składową ruchu peperowskiego, jednolity front PPS i PPR musiał doprowadzić do zbliżenia i do jedności działania obu organizacji akademickich.

Odcinek akademicki nie jest najważniejszy ILOŚCIOWO, gdyż liczba studentów ZNMS-owców i Życiowców jest mała w porównaniu z wielcset-tysięczną masą członków PPS i PPR. JAKOŚCIOWO jednak ten odcinek ma wielkie znaczenie, gdyż dzisiejsi studenci — to przyszli kierownicy państwa, partii politycznych, życia gospodarczego i kulturalnego.

Odcinek akademicki jest dla nas tym bardziej ważny, iż przed wojną był on domeną wpływów faszystowskich. Pamiętamy dobrze wybryki studentów spod znaku ONR-owskiego, pamiętamy faszyzację Bratniaków, „getto ławkowe“ i inne wyczyny „bohaterów“ z „Falangi“.

Obecnie, gdy młodzież robotnicza i chłopska ma dostęp na wyższe uczelnie, na socjalistyczne i peperowskie organizacje akademickie spada wielkie i odpowiedzialne zadanie: pokierować uświadomieniem politycznym młodzieży akademickiej, wciągnąć nowych studentów do obozu postępu i odbudowy.

Jednolity front ZNMS i „Życia“ na pewno ułatwi spełnienie tego zadania i dlatego z radością witamy podpisanie umowy o jedności działania tych dwóch organizacji.

Czy podział Palestyny?

PRZEDSTAWICIELE Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego na zgromadzeniu generalnym ONZ po kolei sformułowali stanowiska swych rządów w sprawie palestyńskiej. Choć do ostatniej chwili stanowiska te nie były znane, niespodziewanie okazało się, że wyjątkowo w tej sprawie USA i ZSRR są zgodne. Przedstawiciele obu mocarstw wypowiedzieli się na posiedzeniu Komisji palestyńskiej ONZ za podziałem Palestyny. Argumentacja obu mówców była różna, różne były pobudki, które skłoniły oba rządy do takiej decyzji— istotne jest jednak, że stanowiska są zgodne i że wobec tego ONZ najprawdopodobniej wypowie się za podziałem Palestyny.

Czy oznacza to, że rzeczywiście w najbliższym czasie powstaną odrębne państwa arabskie i żydowskie w Palestynie? Sprawozdanie specjalnej komisji palestyńskiej ONZ, której większość wypowiedziała się za podziałem tego kraju, przewiduje przejściowy okres 2-letni. W tym okresie wojska angielskie miałyby pozostać w Palestynie, a władze brytyjskie pilnowałyby przygotowań do podziału.

Otóż tu właśnie wyłania się nowa trudność. Minister Kolonii Wielkiej Brytanii już oświadczył, że Anglia zamierza wycofać się z Palestyny i że zgadza się pozostawić tam swe wojska tylko na równych prawach z innymi członkami ONZ. Do tego dodać należy, że o ile znaczna część obozu syjonistycznego zgadza się na podział Palestyny, o tyle stanowisko Arabów (palestyńskich i pozapalestyńskich) jest nieprzejednane przeciwko podziałowi kraju. Dokonanie tej operacji możliwe więc będzie tylko przy użyciu siły zbrojnej.

Otwarte pozostaje w tej chwili zagadnienie, czyja to ma być siła zbrojna.

Groźne chmury na Śr. Wschodzie

SPACERY WOJSK ARABSKICH u granic Palestyny

Konsternacja w Londynie z powodu zgodnego stanowiska ZSRR i USA

KAIR (SAP). — 10.000 żołnierzy egipskich, pod dowództwem szefa sztabu głównego, gen. Attali Paszy, przebyło kanał Sueski i zajęło pozycje w prowincji Sinaja.

DAMASZEK (SAP). Czołgi oraz patrole na samochodach, uzbrojonych w karabiny maszynowe patrolują drogi łączące Deraa i Kuneifra na granicy syryjsko - palestyńskiej. W różnych punktach strategicznych zainstalowano baterie ciężkiej artylerii. Poszczególne stolice arabskie porozumiewają się co do miejsc spotkania i porządku dziennego konferencji przywódców arabskich, która odbędzie się prawdopodobnie w Syrii lub Iraku między 24 a 28 października.

PRZYGOTOWANIA OBRONNE ŻYDÓW

LONDYN (PAP). Przewodniczący Żydowskiej Rady Narodowej Remez oświadczył, że wysłano posiłki do osiedli żydowskich w północnej Palestynie, w obawie zaatakowania ich przez Arabów.

REAKCJA PRASY BRYTYJSKIEJ NA OŚWIADCZENIE RADZIECKIE

LONDYN (PAP). Sensacją wtorkowej prasy brytyjskiej jest wiadomość z N. Jorku o poparciu przez Zw. Radziecki planu podziału Palestyny. Wiadomość o tym znalazła się na pierwszych stronach dzienników „Daily Herald“ pisze na ten temat, iż oświadczenie radzieckiego delegata Carapkina jest punktem zwrotnym w dyskusjach Komisji Palestyńskiej ONZ.

Konserwatywny „Daily Express“ zwraca uwagę, iż stanowisko ZSRR w sprawie Palestyny pokrywa się zasadniczo z koncepcjami St. Zjednoczonych.

OPINIA „LE MONDE“

PARYŻ (SAP). Komentując deklarację delegata radzieckiego Carapkina, który zapewnił, że ZSRR gotów jest poprzeć sprawę utworzenia dwóch państw w Palestynie, wtorkowy „Le Monde“ pisze: „Tak więc w tej ważnej dla pacyfikacji świata sprawie Zw. Radziecki przyłączył się do stanowiska USA. W obecnej sytuacji taka zgoda wywołała sensację“. „Wprawdzie Arabowie są wrogo ustosunkowani do podziału, ale z drugiej strony gospodarcza i wojskowa sytuacja państw arabskich nie jest tak dobra, żeby mogły one narzucać swą wolę, a wybujały nacjonalizm ich ludności równoważony jest pozytywnym nastawieniem pewnych przywódców, zainteresowanych w sprawach naftowych...“.

PRACE KOMISJI PALESTYŃSKIEJ ONZ

N. JORK (SAP). Delegacje St. Zjednoczonych i Szwecji w poniedziałek wieczorem przedstawiły Komisji Palestyńskiej przy ONZ wspólną rezolucję, według której Komisja ta wyraziłaby zgodę na podstawowe zasady jednogłośnych zaleceń Komisji badań, jak również na plan większości tej komisji, dotyczący przyszłego rządu palestyńskiego.

W innym projekcie rezolucji, zaproponowanym tylko przez St. Zjednoczone, istnieje zalecenie, proponujące Komisji Palestyńskiej utworzenie podkomisji, która miałaby za zadanie: 1) dokładne opracowanie planu utworzenia przyszłego rządu palestyńskiego (zgodnie z zasadami podziału Palestyny), 2) włączenie tego planu do zaleceń, które będą przekazane 3 listopada komisji tymczasowej, wyłonionej na obecnej sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ.

Niemcy amerykańscy witają entuzjastycznie Schumachera

N. JORK (PAP). Donoszą z Detroit, iż przebywający tam obecnie na dorocznym zjeździe Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) Schumacher, ma się wkrótce udać na objazd St. Zjednoczonych jako gość szeregu organizacji Niemców amerykańskich, którzy entuzjastycznie powitali jego przybycie do USA. Inicjatorem wyprawy Schumachera do Ameryki ma być doradca polityczny gen. Claya — Murphy, który zamierza za jego pośrednictwem uzyskać poparcie pewnych kół dla planów amerykańskich w Niemczech.

Strajki

W LONDYNIE

LONDYN (PAP) — W Londynie wybuchł strajk robotników, pracujących w chłodniach portowych. Na skutek strajku ustał wszelki ruch w 13 przystaniach nad Tamizą, w których wyładowuje się transporty mięsa i owoców. Przypuszcza się, iż strajk rozszerzy się wkrótce na wszystkie przystanie i obejmie ogółem 4 tysiące robotników. Strajkujący domagają się podwyżki premii.

W CHILE

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Santiago, że strajk w kopalniach węgla w Chile, trwający już od 10 dni, coraz poważniej zagraża krajowi. Zapasy węgla postawione do dyspozycji przez marynarkę chilijską, wystarczą zaledwie na kilka dni. W Santiago, Valparaiso i Concepcion wprowadzono daleko idące ograniczenia w spożyciu gazu i elektryczności, oraz skasowano wiele pociągów.

W BELGII

BRUKSELA (PAP) — Pracownicy belgijskich zakładów użyteczności publicznej zapowiedzieli na środę 24-godzinny strajk na znak protestu przeciwko zwłoce w wprowadzeniu w życie decyzji o zwiększeniu płac.

I POLICJI W KAIRZE

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera komunikuje z Kairu, iż stolicy Egiptu grozi wybuch strajku policjantów o ile rząd nie uwzględni postulatów dotyczących poprawy bytu pracowników policji.

WIEŚCI Z KRAJU

AUTORZY ŁÓDZCY NA ODBUDOWĘ STOLICY

Zamieszkali w Łodzi literaci w dniach 11 i 12 bm. sprzedawali swoje książki, opatrzone w autografy, przeznaczając cały dochód na odbudowę Warszawy. Obrót w ciągu dnia 11 bm. wyniósł około 80 tys. zł. W niedzielę 12 bm. literaci łódzcy zorganizowali poranek autorski, dochód z którego również przeznaczono na odbudowę Stolicy.

JUGOSŁOWIANIE W SZKOŁACH ŚLĄSKICH

Na Śląsk przybyła grupa młodzieży jugosłowiańskiej, licząca 500 osób. Młodzież ta uczęszczać będzie przez trzy lata do różnych typów szkół zawodowych na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego.

REPATRIACJA NIEMCÓW Z DOLNEGO ŚLĄSKA

Akcja repatriacji Niemców na Dolnym Śląsku dobiega końca. Dla zakończenia ewakuacji Niemców pozostał już czynny tylko jeden punkt zborczy we Wrocławiu.

REKORDOWY PRZEŁADUNEK W SZCZECINIE

Ostatnio w porcie szczecińskim załadowano w ciągu jednego dnia 5.000 ton węgla, bijąc dotychczasowy rekord dziennego załadunku.

OBÓZ PRACY ZA NADUŻYCIA

Komisja Specjalna skazała na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy przymusowej naczelnika wydziału transportowego Centrali Tekstylnej w Łodzi — Karola Horna oraz sekretarkę tego wydziału Wandę Tkaczyńską na 3-miesięczny pobyt w obozie pracy. Horn używał aut transportowych Centrali do przewozu towarów, za co pobierał na własne konto opłaty.

WROCŁAW ODBUDOWUJE PORT LOTNICZY

We Wrocławiu prowadzone są obecnie roboty przy odbudowie cywilnego portu lotniczego Mała Gada, zniszczonego wskutek działań wojennych w 75 proc. Wrocławski port lotniczy posiadać będzie duże znaczenie w komunikacji lotniczej z państwami Europy południowo - zachodniej.

Min. Modzelewski o rozmowach z Marshallem

(Dokończnie ze str. 1)

wielkich mocarstw. Polska nie weźmie udziału w komisji bałkańskiej, dopóki te warunki nie zostaną spełnione.

Gdyby powierzono komisji bałkańskiej całokształt zagadnienia greckiego łącznie z zagadnieniami dotyczącymi obecności wojsk brytyjskich i mieszania się St. Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Grecji, — rząd polski byłby skłonny ponownie rozważyć swe stanowisko.

NIEPOKÓJ Z POWODU NIEMIEC

W ODPOWIEDZI na dalsze pytania korespondentów, min. Modzelewski zaznaczył, że podczas rozmowy z min. Marshallem dokonano ogólnego przeglądu stosunków polsko-amerykańskich ze specjalnym uwzględnieniem problemu Niemiec. Polska zaniepokojona jest polityką amerykańską w Niemczech. Nie należy — powiedział min. Modzelewski dopuścić do sytuacji, w której Niemcy będą ponownie dominowały nad Europą. Sprawę niemiecką można rozwiązać jedynie przez przyznanie pierwszeństwa w odbudowie ofiarom agresji niemieckiej, przez reparacje, demokratyzację Niemiec i likwidację trustów i karteli. Polityka amerykańska — zaznaczył mówca — niestety przeciwdziała tym celom polityki Polski i innych sąsiadów Niemiec. Min. Modzelewski wskazał na zaniepokojenie i niezadowolenie Francji, Belgii i Holandii z linii politycznej St. Zjednoczonych w Niemczech. Min. Modzelewski podkreślił, że oficjalne oświadczenia amerykańskie są sprzeczne ze stanem istotnym i wyraził ubolewanie, że głos Polski w sprawie Niemiec nie jest słuchany z należytą uwagą w niektórych kołach mających decydujący wpływ na przyszłość Niemiec.

PLAN MARSHALLA

W SPRAWIE planu Marshalla min. Modzelewski podał, że wskutek postawienia Polsce warunków, których nie może przyjąć, oraz z powodu włączenia Niemiec do planu Marshalla, — udział Polski w konferencji paryskiej był wykluczony. Wzrost wydobycia węgla polskiego i zwiększenie eksportu — powiedział min. Modzelewski — zależy od pewnych inwestycji na odcinku mechanizacji przemysłu węglowego w Polsce, a brak tych inwestycji może spowodować, że eksport węgla z Polski będzie powolniejszy.

Na temat stosunku do Niemiec minister dodał, że Polska nie zmierza do utrzymania pustyni w centrum Europy, ale bezpieczeństwo Polski nakazuje jej trzeźwy stosunek do Niemiec.

ARRASY W KANADZIE

ZAPYTANY o sprawę polskich skarbów narodowych w Kanadzie, minister oświadczył, że rząd polski oczekiwał od rządu kanadyjskiego pełnej pomocy w odzyskaniu tych skarbów w myśl umów międzysojuszniczych w tej sprawie. Minister stwierdził, że rząd kanadyjski niestety nie wykazał dostatecznej energii i zajął nieoczekiwane, wręcz niezrozumiałe stanowisko. Ten polski majątek narodowy — oświadczył minister — znajduje się w ręku grupy ludzi, którzy posługują się metodami znanymi z działalności kidnapperów w Ameryce.

Na zakończenie min. Modzelewski stwierdził, że rząd polski domagać się będzie nadal zwrotu majątku narodowego, stanowiącego bezcenną wartość dla całego narodu.

Rada Bezpieczeństwa nie widzi:

Wojska tureckie strzelają do greckich powstańców

Wypowiadamy *wojnę* analfabetyzmowi

Związki zawodowe przystąpiły do masowej akcji zwalczania analfabetyzmu.

Wydział Kultury i Oświaty KCZZ rozesłał instrukcje, aby Rady Zakładowe przy pomocy kierowników świetlic przeprowadziły rejestracje analfabetów w zakładach pracy i przystąpiły do organizowania kursów.

Do nauczania analfabetów wciągnięta zostanie także kształcąca się młodzież ze starszych klas, zwłaszcza młodzież zorganizowana w OMTUR i ZWM. Ponadto przeszkolono na kursie instruktorskim nauczania początkowego (zorganizowanym przez TUR) 17-tu delegatów — pracowników oświatowych w Okręgowych Komisjach, którzy pokierują akcją w terenie.

Prowokacja wojsk ateńskich na granicy bułgarskiej

MOSKWA (PAP).—Agencja Tass donosi z Aten, iż tureckie wojska graniczne ostrzeliwały 20 września oddział powstańczy, który znalazł się w rejonie Ebros w pobliżu granicy. 5 października turecka straż graniczna ostrzeliwała znowu greckie wojska demokratyczne w tym samym rejonie.

SOFIA (SAP). — Jak podaje komunikat oficjalny, oddziały rządowej armii greckiej, którym towarzyszyło około 40 uzbrojonych cywilów, próbowało się przedostać przez granicę bułgarsko-grecką w pobliżu Swilengradu.

Między bułgarską strażą graniczną a grupą grecką wynikła strzelanina i Grecy zmuszeni byli do cofnięcia się na swe terytorium.

POD NADZOREM USA

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Aten o utworzeniu tam nowego centralnego urzędu dla spraw handlu zagranicznego pod naczelnym kierownictwem Amerykanina. Dyrektorem tego urzędu ma zostać Amerykanin Davson, któremu będą podlegali ministrowie gospodarki narodowej, finansów, rolnictwa, koordynacji i zaopatrzenia.

A ONZ ZAMYKĄ OCZY

N. JORK (SAP). — Komisje Polityczna i Bezpieczeństwa ONZ zebrały się w poniedziałek, celem dalszego omawiania sprawy greckiej.

Min. Wyszyński oświadczył w imieniu rządu radzieckiego: „Oskarżenia, wniesione przeciwko Albanii, Bułgarii i Jugosławii, są całkowicie fałszywe. Incydenty graniczne, jakie zdarzają się pomiędzy Grecją i jej sąsiadami północnymi, mają określony sens i cel“.

Min. Wyszyński podkreślił odpowiedzialność rządu greckiego i kliki finansistów i domagał się ponownie natychmiastowego opuszczenia Grecji przez oddziały brytyjskie, jak również przez cały personel wojskowy i cywilny brytyjski i amerykański.

Delegaci czechosłowacki i polski poparli rezolucję radziecką. Tow. amb. Lange podkreślił bardzo mocno, że „jedyną drogą, która doprowadzić może naród grecki do rozwiązania wewnętrznych trudności — jest wycofanie obcych sił wojskowych i administracyjnych z Grecji“.

Komisja Polityczna ONZ w sześciu kolejnych głosowaniach odrzuciła wnioski radzieckie, zalecające, aby rząd grecki położył kres incydentom granicznym, nawiązał normalne stosunki dyplomatyczne z sąsiadami, podpisał konwencje graniczne, rozwiązał problem wychodźców i położył kres wszelkim zarządzeniom dyskryminacyjnym w stosunku do mniejszości narodowych, znajdujących się na terytorium greckim.

Następnie 33 głosami przeciwko 8, przy 16 wstrzymujących się od głosu, odrzucono propozycję radziecką, domagającą się wycofania wojsk obcych i personelu wojskowego z Grecji. 35 głosami przeciwko 6, przy 16 wstrzymujących się, odrzucono propozycję radziecką w sprawie utworzenia w Grecji komisji specjalnej, której zadaniem byłby rozdział pomocy zagranicznej.

Obniżka cen wyrobów przemysłowych stabilizuje rynek

Dyrektor Biura Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu ob. Marian Olewiński — udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej wywiadu na tematy, związane z ostatnią obniżką cen wyrobów przemysłu państwowego.

— Dzięki czemu możliwa była obniżka cen w obecnym okresie?

— Systematyczny wzrost produkcji, polepszenie organizacji pracy i zwiększenie wydajności oraz poprawa zaopatrzenia w surowce spowodowała zwiększenie masy towarowej i zmniejszenie kosztów własnych produkcji, co pozwoliło na obniżenie cen w przemyśle.

Drugim elementem było niewątpliwie uporządkowanie rynku na odcinku organizacji dystrybucji i normowania cen artykułów pierwszej potrzeby.

Obniżka stała się zaprzeczeniem plotek, jakoby przemysł państwowy pracował za drogo i wskutek tego nie może być rentowny. Okazało się właściwie, że rentowność przemysłu nie tylko istnieje, ale też i pozwala na takie pociągnięcia, jakich jeszcze pół roku temu nikt się na rynku nie spodziewał.

— Jak wpłynie obniżka cen na kształtowanie się ogólnej sytuacji na rynku?

— Przemysł państwowy poszedł po raz pierwszy na znaczną obniżkę cen artykułów masowej konsumpcji. Ten krok, choć może jeszcze nie tak szeroki, jakby pragnęły rzesze konsumentów, wpłynie stabilizująco na kształtowanie się cen w ogóle.

Można się spodziewać, że obniżka ta nie jest ostatnim posunięciem rządu w tym kierunku. Należy ponadto oczekiwać, że posunięcie to poparte będzie rzuceniem na rynek wielkiej masy towarowej, która zagwarantuje realność obniżki.

Tak wydatne obniżenie cen w szeregu poszukiwanych artykułów przemysłowych, winno spowodować stabilizację również na odcinku artykułów spożywczych.

— Czy obniżka cen naruszyła interesy kupiectwa?

Tylko w niektórych branżach, gdzie marże zarobkowe były wyraźnie za wysokie, nastąpiło obcięcie marż zarobkowych. Obniżka nie uderza jednak w uczciwie pojęte interesy kupiectwa.

— Czy obniżka cen artykułów przemysłu państwowego odbije się na nastrojach spekulacyjnych, istniejących wciąż jeszcze wśród pewnych części kupiectwa?

— Spekulacja gra na braku towaru i na niedociągnięciach w organizacji dystrybucji. Jeśli uwzględnimy, że mamy obecnie na rynku większą masę towarową, a organizacja dystrybucji czyni stałe postępy, to można stwierdzić, że elementy spekulacyjne zostały co najmniej podważone. Psychoza oczekiwania na zwyżkę — załamała się stanowczo, tym więcej, że wkrótce będą ogłoszone ceny maksymalne artykułów objętych obniżką.

Franco spiskuje z marokańskimi Arabami

LONDYN (PAP). Wydawane w Anglii pismo demokratów hiszpańskich „Wiadomości Hiszpańskie“, komunikuje, iż partyzanci przystąpili do nowej akcji na półwyspie Iberyjskim przeciwko obecnemu reżimowi. Działalność partyzancka przybrała szczególnie na sile w prowincjach Asturii i Santander, jak również w górzystych okolicach Deon. Ze strony rządowej wysłano na zagrożone tereny znaczne posiłki wojskowe, wśród których znajduje się 1.800 żołnierzy z Legii Cudzoziemskiej.

W Maladze policja dokonała w dzielnicy robotniczej masowych aresztowań.

TETUAN — Maroko hiszp. (SAP). Koła nacjonalistyczne Maroka hiszpańskiego potwierdzają wiadomość, że Kalif Tetuanu udał się niedawno incognito do Madrytu, gdzie omawiał z gen. Franco sytuację polityczną Maroka hiszpańskiego.

Te same koła zapewniają, że gen. Franco szuka od pewnego czasu zbliżenia do kół Ligi Arabskiej.

120 ton odzieży z Argentyny

Komitet niesienia pomocy Polsce w Argentynie zebrał w ciągu ostatnich dwóch miesięcy 120 ton odzieży, która w 83 skrzyniach wysłana została na statku „Batory“ do Gdyni.

Zgon Sidneya Webba

LONDYN (SAP). W Anglii zmarł w wieku 88 lat Sidney Webb, ojciec duchowy brytyjskiej Partii Pracy i jedna z wybitniejszych postaci socjalizmu międzynarodowego.

PRZEGLĄD PRASY

GŁOS POSŁA „Z TYLNYCH ŁAW"

Miesięcznik „Echo" przedrukowuje za angielskim czasopismem „New Statesman and Nation" anonimowy list otwarty jednego z posłów labourzystowskich, skierowany do premiera Attlee. Z listu tego wyjmujemy kilka charakterystycznych fragmentów, świadczących o nastrojach wielu członków Partii Pracy.

Na temat ew. współpracy z konserwatystami autor artykułu pisze:

Koalicja z konserwatystami jest po prostu absurdem. Pozbawiło by to naród wszelkiej nadziei na uzyskanie prawdziwego kierownictwa. Partia Pracy jest dziś realną siłą na wsi, wśród robotników przemysłowych i górników. Koalicja byla by dla robotników ciosem, po którym naród by już nie powstał.

Sprawa infiltracji amerykańskiego kapitału budzi wśród wielu labourzystów niepokój:

Prosiliśmy o pożyczkę — tak — i głosowałem za nią, lecz wiemy, że nie przyniosła nam tego, czego, oczekiwaliśmy. Słyszałem w Izbie przemówienie Lorda Kanclerza w sprawie importu i eksportu — rozpaczliwy apel do Ameryki. Powiem Panu szczerze — cieszę się, że tzw. plan Marshalla został odłożony do nowego roku. Jesteśmy chorzy i nowy zastrzyk morfiny gospodarczej nie może nas uzdrowić.

Poseł żąda od premiera decyzji, stwierdzając, że „zwłoka spowoduje katastrofę":

Mamy dwie drogi przed sobą — albo przymus pracy, albo zdecydowane wzięcie kursu na socjalizm. „Wykluczam przymus pracy. Ludzie szybko by go usunęli. Związki Zawodowe nie zgodziły by się na tę drogę, widząc, że nie poprą jej robotnicy, gdyż przyniosła by jedynie większe zyski przedsiębiorcom".

Żądanie obrania drogi socjalizmu jest w Anglii coraz silniejsze. Ostatnie zmiany w rządzie nie świadczą jednak o tym, ażeby Attlee i Bevin szli w tym kierunku.

Jak będzie realizowana w praktyce

umowa o jedności działania

między ZNMS i AZWM „Życie"

Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią, podajemy poniżej z małymi skrótami tekst umowy o jedności działania, zawartej w dniu 13 października 1947 roku między Związkiem Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i AZWM „Życie".

ZNMS i AZWM „Życie", nawiązując na wstępie do przedwojennej tradycji wspólnej walki jednolito frontowej przeciw faszyzacji życia akademickiego, do wspólnej walki o Polskę sprawiedliwości społecznej i o prawo do wiedzy dla młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligencji pracującej, stwierdzają, że zwycięstwo obozu demokratycznego w Polsce ugruntowało byt niepodległy Państwa Polskiego poprzez jednolity front klasy robotniczej i poprzez sojusz robotniczo - chłopski stworzyło wspaniałe warunki rozwoju dla narodu polskiego i otworzyło szeroko wrota szkół wyższych dla młodzieży z warstwy robotniczej, chłopskiej i inteligencji pracującej.

NASTĘPNIE po omówieniu obecnej sytuacji szkolnictwa wyższego i stwierdzeniu jego rozwoju, w porównaniu ze stanem przedwojennym i podkreśleniu konieczności udziału szerokich rzesz studentów w pracy nad utrwaleniem władzy ludowej w Polsce i pogłębieniu sojuszu ze Związkiem Radzieckim, obie organizacje poddają analizie — na tle rozwoju stosunków politycznych — zmiany zaszłe w środowisku akademickim w okresie sprzed września 1939 roku aż do dnia dzisiejszego. Stwierdzają przy tym, że, pomimo pokutujących oporów i występującej jeszcze czasem złej woli, istnieją w chwili obecnej korzystne warunki dla rozwoju masowego, demokratycznego ruchu studenckiego.

W DALSZEJ części umowy mowa jest o zamierzonej reformie szkolnictwa wyższego, która w wyniku ostatecznym „doprowadzić winna naukę polską do zerwania z izolacją od życia społeczeństwa i uczynić z niej współtwórcę odrodzenia kraju, zmienić zasadniczo skład społeczny studentów stwarzając tą drogą warunki dla powiązania rzeszy studenckiej z wysiłkiem i z ideologią mas pracujących Polski".

„Zdajemy sobie w pełni sprawę z tego, — czytamy dalej w umowie — że sama reforma wyższego szkolnictwa nie zmieni świadomości studentów. Stąd widzimy wielkie swe zadanie w wychowaniu studentów na świadomych i uspołecznionych obywateli Polski Ludowej przy równoczesnym zwalczaniu elementów wstecznych, działających w społeczności akademickiej.

Realizacja tego zadania wymaga skupienia sił, jedności działania i jak najściślejszej współpracy obu naszych organizacji. Jednolity front AZWM „Życie" i ZNMS stanowi podstawę szerokiego ruchu jednoczącego wysiłki wszystkich studentów demokratów".

ZNMS i AZWM „Życie" przechodzą wreszcie do postanowień wykonawczych, do codziennych zagadnień realizacji umowy i tak w nich piszą:

Dla ustalenia zasad współpracy obu naszych organizacji postanawiamy:

1. uzgadniać przed publicznym sformułowaniem swe stanowisko we wszystkich zasadniczych sprawach, dotyczących młodzieży akademickiej i wyższych uczelni,
2. brać wspólnie żywy udział we wszystkich akcjach zmierzających do zmiany układu społecznego i oblicza politycznego wyższych uczelni,
3. zwiększyć powiązanie studentów z ogółem młodzieży i terenem robotniczym i chłopskim,
4. pogłębiać poziom teoretyczny, ideowy i organizacyjny członków obu organizacji,
5. wychowywać jak najszersze rzesze ideowych fachowców,
6. wychowywać członków obu organizacji w duchu jednolitofrontowym, zwalczać w swych szeregach tendencje wrogie tej koncepcji i oczyszczać organizacje z elementów karierowiczowskich,
7. brać jak najliczniejszy i najżywszy udział w pracy istniejących organizacji studenckich, uzgadniając swe postępowanie na poniższej platformie.

Jesteśmy za centralizacją życia akademickiego na określonej platformie ideowo - politycznej. Uważamy, że rolę centrali tego życia winien spełniać Komitet Koordynacyjny Polskich Organizacji Studenckich w tej czy innej postaci organizacyjnej. Platformę tę widzimy

- w zabezpieczeniu praw i interesów całej młodzieży akademickiej a w szczególności w zapewnieniu młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligencji pracującej należnego jej miejsca w społeczeństwie akademickim,
- — w wychowaniu w oparciu o program demokracji polskiej świadomej i czynnej postawy studentów wobec zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych,
- — w walce z elementami antynarodowymi i antydemokratycznymi,
- — w codziennej realizacji platformy ideowej i uchwał Międzynarodowego Związku Studentów.

Jesteśmy za zacieśnieniem współpracy wszystkich organizacji ideowo-wychowawczych w Akademickich Stałych Komisjach Porozumiewawczych Organizacji Młodzieży na platformie wspólnego działania w walce o nowe oblicze wyższych uczelni i rzesz studenckich.

Jesteśmy za uaktywnieniem działalności Bratnich Pomocy, gdzie przestrzegać będziemy:

- faktycznie równych praw studentów lat wstępnych,
- — sprawiedliwego rozdziału pomocy materialnej, szczególnie — 75 proc. dla młodzieży robotniczej i chłopskiej i w 25 proc. — dla inteligencji pracującej w oparciu o kryteria postępów w nauce, niezamożności, aktywności w walce z okupantem i zasług w pracy społeczno - gospodarczej,
- — usprawnieniu ich działalności gospodarczej,

Jesteśmy za uaktywnieniem pracy kół naukowych, gdzie przestrzegać będziemy:

- demokratycznych form organizacji,
- — prowadzenia szerokiej samopomocy naukowej,
- — pogłębiania studiów przez popularyzację nowych zdobyczy nauki
- — powiązanie ich działalności z praktyczną pracą dla społeczeństwa,

Współpraca z AZWM „Życie" i ZNMS przejawiać się będzie w następujących stałych formach:

- odbywanie raz na dwa miesiące wspólnych zebrań władz organizacyjnych na wszystkich szczeblach organizacyjnych,
- — odbywanie wspólnych zebrań aktywów obu organizacji w skali ogólnopolskiej, środowiskowej i uczelnianej,
- — odbywanie wspólnych zebrań członków obu organizacji, pracujących w ogólnych organizacjach studenckich,
- — organizowanie wspólnych dyskusji ideologicznych, kampanii prasowych i kursów szkolenia aktywu,
- — organizowanie wspólnych publicznych dyskusji, akcji i odczytów dla ogółu studentów.

*

Obie nasze organizacje w całej swojej działalności realizować będą niniejsze postanowienia i skierują swe wysiłki na wychowanie członków w duchu zawartej umowy.

Niemiecki Kolumb

Po wyprawie Schumachera do Ameryki

Berlin, w październiku

Po porażce w Zurichu i niesnaskach partyjnych w Norymberdze, Kurt Schumacher w poszukiwaniu utraconych sukcesów wyruszył w towarzystwie swego wiernego przyjaciela,

Napisał
Marian Podkowiński

Fritza Heinego do Stanów Zjednoczonych. Bez wahania przyjął zaproszenie Williama Greena, przewodniczącego AFL (American Federation of Labor), na kongres tej organizacji do San Francisco. Adenauer i Jacob Kaiser, leaderzy CDU, niemieckiej chrześcijańskiej demokracji, odrzucili zaproszenie Greena, Schumacher — pojechał. Ponieważ punkt ciężkości reakcyjnej polityki światowej przeniósł się do Ameryki, Schumacher nie mógł odmówić prośbie Greena.

Gdy Schumacher pojechał rok temu do Londynu, zapewniał on swych towarzyszy, iż przywiezie z nad Tamizy plan socjalizacji przemysłu niemieckiego. Powoływał się na to, że przecież Labour Party pragnie mieć na kontynencie „kawałek prawdziwego socjalizmu". Wiemy, jak zakończył się desant Schumachera na Londyn. Anglicy szybko zrezygnowali z socjalizmu w Niemczech na rzecz imperializmu dolarowego. W partii Schumachera zawrzało. Członkowie SPD rozumieli, że jeśli chcą podjąć walkę z komunistami czy z Grotewohlem, muszą coś dać robotnikowi niemieckiemu. A tymczasem pierwsza zima przeszła dla zachodnich Niemiec pod znakiem głodu, zimna, narastającej reakcji i przebudzenia się rodzimego kapitalizmu, podbechtywanego stale przemówieniami rzecznika imperializmu amerykańskiego John Doster Dullesa.

Podział ról

Anglicy przegrali swą politykę w Niemczech, cedując ją na rzecz Ameryki. Schumacher, chcąc ratować swój prestiż partyjny, szybko wycofał się z sektoru brytyjskiego. Przerzucił swe sympatie na Amerykę, pozostawiając Ollenhauerowi odcinek angielski w Niemczech. Ostatnio Ollenhauer palnął nawet kilka ostrych mówek na temat socjalizacji, jedności Niemiec i przeciwko podżegaczom do trzeciej wojny światowej. To sygnalizuje nam, że role zostały już w SPD wyraźnie podzielone. Schumacher reprezentuje politykę USA, Ollenhauer — W. Brytanię. Przewaga jest oczywiście po stronie „bogatego wujaszka".

Już na sławetnym „Parteitagu" w Norymberdze mieliśmy zapowiedź nowego kursu, kiedy Schumacher nagle wystąpił z apologią „planu" Marshalla. Jego filipika wywołała wówczas dziwne refleksje u mniej oportunistycznych członków SPD, dla których tego rodzaju „rewizjonizm" marksizmu, był już zbyt jaskrawą koncesją na rzecz reakcji. Dyktatorskie rządy Schumachera w SPD położyły kres niesnaskom o tyle, że postarano się usunąć niewygodnych rebeliantów. Od Norymbergi sprawa posunęła się znacznie dalej. Nawet taki działacz, jak Oskar Hoffmann z Wupertalu, który przez 45 lat był członkiem SPD, został wykluczony na rozkaz Schumachera z partii, albowiem był zbyt krytyczny wobec jego posunięć i kampanii wojennej, jaką wódz SPD rozpętał w stosunku do SED. Nawet ludzie postronni stwierdzają, że ostatnie wolty polityczne Schumachera, były zbyt wielką ekwilibrystyką, aby starzy działacze SPD mogli przejść nad nimi wprost do porządku dziennego.

Po ogłoszeniu nowego planu stalowego dla Królestwa Bizonii (strefa anglo-amerykańska), Schumacher w wywiadzie prasowym rozpływał się nad dobrodziejstwami swych patronów. Gdy jednak przyszło do realizacji tych pięknych postanowień, okazało się nagle, że nowy „prorok" znów palnął gaffę. Berliński „Der Sozialdemokrat" musiał w artykule wstępnym stwierdzić z kwaśną miną, że „uczucie ulgi, z jaką przyjęty został plan przemysłowy w zachodnich strefach, bardzo szybko i powszechnie przekształciło się w głębokie rozczarowanie. Kto wierzył, iż rewizja paktu czterech mocarstw z marca 1946 r. przyniesie konstruktywne rozwiązanie dla niemieckiej gospodarki, musi teraz stwierdzić: w rzeczywistości nic się nie zmieniło — nowy plan przemysłowy nie jest planem odbudowy, ale demontażu".

Zaproszenie do Ameryki

Ten zimny tusz na głowy socjaldemokratów niemieckich pragnął Schumacher obrócić na masy robotnicze. Gdy nadeszły pierwsze wieści o demontażach w Kilonii i Essen, SPD rozpoczęła kampanię strajkową wśród robotników, aby przywrócić sobie utracony po części kredyt moralny wśród dołów partyjnych. Ollenhauer na zebraniu centralnego komitetu wykonawczego SPD w Berlinie wygłosił programową mowę, która wprowadziła fikcyjny rozdział między nim a Schumacherem. Pozyskawszy w ten sposób nieco straconego terenu Schumacher z wielkim hałasem obwieścił, że został zaproszony do Ameryki. Nie powiedział jednak swym towarzyszom, że jedzie do Ameryki po to, aby pozyskać zaufanie amerykańskiego przemysłu i kapitału, który obejmuje teraz protektorat nad strefami zachodnimi w Niemczech.

Natychmiast po wylądowaniu w USA Schumacher oświadczył z zapałem, że „jedynym ratunkiem klasy robotniczej jest właśnie Plan Marshalla dla gospodarczej odbudowy Europy". Aby pozyskać sympatię także Żydów amerykańskich, Schumacher ze swadą urodzonego intryganta powiedział prasie, że „naród niemiecki musi wypłacić Żydom niemieckim odszkodowanie za hitlerowskie prześladowania oraz, że ten punkt uwzględniony został w programie politycznym SPD".

Warto porównać to oświadczenie chociażby z ostatnią rezolucją, jaką znajdujemy w nr 18 oficjalnej „Nachrichtenblatt-SPD" w mieście Hof (Bawaria). Czytamy w niej, iż miejscowa SPD wypowiada się przeciwko osiedlaniu Żydów w tej miejscowości. Całość utrzymana jest w iście bawarskim duchu antysemickim, przypominającym najlepsze czasy Streichera. Niemniej charakterystyczne są stałe zaburzenia antyżydowskie oraz niszczenie żydowskich cmentarzy właśnie w domenie SPD, jaką jest Hamburg, Hannower czy Nadrenia. Czy Niemcy mieliby odwagę na tego rodzaju wystąpienia, gdyby wiedzieli, że spotka ich za to surowa kara?

Ostatnia wyprawa Schumachera do Stanów Zjednoczonych przypomina wyprawę Kolumba po złoto i pieprz dla hiszpańskiego króla. Warto jednak przypomnieć Niemcom, jak ta wyprawa skończyła się dla samego odkrywcy. Historia się przecież powtarza...

W PARTII PPS

Kronika organizacyjna

ZEBRANIA

POSIEDZENIE KOMITETU PRAGA CENTRALNA

Komitet Dzielnicy PPS Praga Centralna zawiadamia, że w dn 16 bm. (czwartek) o godz. 17 odbędzie się posiedzenie komitetu Dzielnicy.

DZIELNICA OCHOTA

W środę dnia 15 bm. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy, Niemcewicza 9 m. 130, odbędzie się zebranie ogólne członków i sympatyków PPS.

W czwartek dnia 16 bm. o godz. 18 w 130, odbędzie się zebranie przewodniczą-130, odbędzie siz zebranie przewodniczących i sekretarzy Kół należących do Dzielnicy PPS Ochota.

W czwartek dnia 16 bm. w lokalu Dzielnicy, ul. Niemcewicza 9 m. 130 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

DZIELNICA MOKOTÓW

Dnia 15 bm. (środa) o godz. 15.30 w lokalu CZPPF przy ul. Narbutta nr 7, odbędzie się zebranie członków PPS i PPR.

Dnia 15 bm. (środa) o godz 18 w lokalu Wyścigi Konne, odbędzie się zebranie członków PPS i PPR.

Dnia 15 bm. (środa) o godz. 9.00 w lokalu Straży Ogniowej przy ul. Polnej 1, odbędzie się zebranie członków PPS i PPR.

DZIELNICA TARGÓWEK

Dnia 15 bm. (środa) o g. 19 na Dzielnicy przy ul. Piotra Skargi 48, odbędzie się pierwsze posiedzenie Zarz. Sekcji Teatralnej.

DZIELNICA POWIŚLE

Dnia 16 bm. (czwartek) o g. 19 na Dzielnicy przy ul. Tamka 18, odbędzie się zebranie OM TUR z referatem tow. red. Trońskiego na temat: Historia Partii PPS.

ZNMS

ZEBRANIE PREZYDIUM

W dniu 15 bm. (środa) o godz. 15 odbędzie się w lokalu przy ul. Mokotowskiej 24 (III p.) zebranie prezydium zarządu Środowiska warszawskiego przy udziale członków komisji Rewizyjnej środowiska.

KOŁO PRZY AKAD. STOMAT.

Delegat koła ZNMS przy Akademii Stomatologicznej podaje do wiadomości, że dn. 16 bm o godz. 16.30 w świetlicy przy ul. Mokotowskiej 24 (III p.), odbędzie się zebranie organizacyjno - informacyjne członków.

SPRAWOZDANIA

KOMISJA ORGANIZACYJNA PRZY CKW PPS WZNOWIŁA DZIAŁALNOŚĆ

Komisja organizacyjna powołana niegdyś przy wydziale ogólno - organizacyjnym CKW PPS, wznowiła, po okresie urlopowym, działalność.

Komisja ta, do której zadań należy wnioskowanie i opiniowanie we wszystkich zagadnieniach organizacyjnych, pracuje nadzwyczaj efektywnie.

SZKOLENIE PRELEGENTÓW DLA KÓŁ MINISTERIALNYCH PPS

W gmachu CKW-PPS rozpoczął się czterodniowy kurs pomocniczy dla prelegentów szkolenia socjalistycznego pierwszego stopnia z Kół Ministerialnych PPS. Program kursu obejmuje zagadnienia programowo-ideologiczne, historię i statut PPS, zagadnienia polityki międzynarodowej i metodykę masowego szkolenia socjalistycznego.

AKADEMICY - SOCJALIŚCI WARSZAWY PROWADZĄ GRUNTOWNE SZKOLENIE SOCJALIST.

Środowisko warszawskie ZNMS rozpoczęło jesienny sezon szkolenia socjalistycznego. W dniach od 13 do 26 bm. odbędzie się kurs szkoleniowy, na program którego złożą się zagadnienia teorii socjalizmu, historii ruchu robotniczego w Polsce i w świecie oraz zagadnienia współczesne. Oprócz wykładów odbędą się seminaria na poszczególne tematy z teorii socjalizmu, w których słuchacze obowiązani są zapoznać się samodzielnie z szeregiem fundamentalnych prac teoretycznych.

Kurs odbywać się będzie w trzech grupach. Ilość godzin wykładów w każdej grupie wynosi 29, seminaria zajmą 8 godzin. Po zakończeniu wykładów odbędzie się 3-godzinne seminarium ogólne. Słuchacze złożą egzaminy ustne oraz dwie prace seminaryjne na tematy podane przez kierowników kursu.

Środowisko warszawskie ZNMS nakreśliło zatem wszechstronny i obszerny plan szkolenia swych członków.

KONFERENCJA MIEJSKIEGO KOMITETU PPS W SZCZECINIE

Dnia 12 bm. odbyła się w Szczecinie doroczna konferencja Miejskiego Komitetu PPS, poświęcona omówieniu aktualnych zagadnień gospodarczych, politycznych i społecznych oraz wyborów nowego zarządu. W obradach, poza aktywistami PPS, brali również udział liczni reprezentanci bratnich partii demokratycznych

Po przemówieniach powitalnych i wyborach nowego zarządu zebrani przez aklamację uchwalili rezolucję, w której postanowili m. in. dążyć do: skupienia wszystkich sił narodu do dzieła odbudowy kraju, podniesienia poziomu ideologicznego członków partii, dalszego przestrzegania dyscypliny partyjnej, tępienia przerostów biurokratycznych i kontynuowania walki z marnotrawstwem oraz dalszej odbudowy i rozbudowy portu szczecińskiego, miasta i zakładów produkcyjnych. Ponadto zgromadzeni postanowili na wszystkich zebraniach ściśle współpracować z PPR i innymi stronnictwami obozu demokratycznego i pogłębić praktykę jednolitofrontową partii robotniczych.

Akademia kobiet socjalistek

W związku z przypadającą w tym roku 40 rocznicą założenia pierwszego kobiecego pisma socjalistycznego „Głos Kobiet", staraniem Rady i Wydziału Kobiet CKW-PPS odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 11 Uroczysta Akademia w sali Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. przy ul. Kopernika 30.

Wstęp tylko za zaproszeniami. Zainteresowane towarzyszki z terenu Warszawy mogą zgłaszać się po zaproszenia do swoich Dzielnic.

Dodatkowe godziny przyjęć I sekr. SK PPS

Podaje się do wiadomości, że w celu udogodnienia towarzyszom załatwiania spraw u I Sekretarza SK PPS, tow. H. Dąbrowskiego, po godzinach pracy, będzie on przyjmował dodatkowo w każdy czwartek od godz. 16—19

OM TUR — MŁODA GWARDIA PPS

GŁOSY I ODGŁOSY

ŚWIĘTO TEATRU W AVIGNON

W HISTORYCZNYM mieście Avignon, w południowej Francji odbywał się w końcu września festiwal teatralny, na który przybyła liczna publiczność ze wszystkich stron kraju. Wystawiono trzy sztuki: „Ryszard II" Szekspira, „Dzieje Tobiasza i Sary" Claudel'a i „Taras Południa" Maurice Clavel'a. Wszystkie sztuki reżyserował i inscenizował Jean Vilar W budynku teatralnym grano tylko ostatnią z wymienionych sztuk. Tragedię Szekspira wystawiono na dziedzińcu Pałacu Papieskiego (Avignon był przez długie lata siedzibą papieży), a sztukę Claudel'a w ogrodzie papieża Urbana V. Przedstawienia, pozbawione dekoracji, rekwizytów i najróżniejszych teatralnych efektów i tricków sprawiały ogromne wrażenie i przypominały raczej średniowieczne misteria niż nowoczesną sztukę teatralną.

DŁUGIE CZY KRÓTKIE SUKNIE

NIGDY zapewne zagadnienie mody nie zajmowało tylu szpalt dzienników, i to dzienników, które się zazwyczaj modą nie zajmują, co w ostatnich czasach. Po raz pierwszy właściwie dziedzina, która dotąd była w wyłącznym władaniu dyktatorskich twórców modeli, stała się przedmiotem zainteresowania polityków, ministrów i posłów. Wprowadzona w ostatnim sezonie moda na okrycia i suknie damskie, wyraża wyraźną tendencję do „obniżania" długości daleko poniżej kolan, aż do połowy łydek i istnieje obawa, że w najbliższych latach suknie będą się — podłużać.

Powojenne trudności gospodarcze w całej Europie stały się główną przyczyną ataków na modę długich sukien we wszystkich niemal krajach, a przede wszystkim w Anglii. W Ameryce przystąpiono oczywiście natychmiast do niezliczonych ankiet i plebiscytów. W trzynastu miastach głosowanie wykazało, że na każde cztery kobiety — tylko jedna jest zwolenniczką długich sukien, trzy zaś — wypowiedziały się stanowczo za krótkimi. Ale z tych trzech tylko jedna oświadczyła, że wbrew nakazom mody nosić będzie nadal krótką odzież. Pozostałe dwie — stwierdziły, że acz niechętnie, muszą się stosować do mody, aby nie wyglądać dziwacznie.

W New Yorku 60 proc. kobiet wypowiedziało się za krótkimi sukniami, nie mają one jednak zamiaru ubierać się niemodnie.

Z WIELKIMI LUDŹMI PRZEZ ATLANTYK

NA łamach jednego z tygodników angielskich zamieszcza pod powyższym tytułem wspomnienia James Bisset, kapitan statku „Queen Elisabeth", największego transatlantyku świata (obok bliźniaczej „Queen Mary"). Autor przypomina liczne podróże okrętu, gdy na pokładzie znajdowali się sławni ludzie. Churchill, Eleonora Roosevelt, Mołotow, Wyszyński, Stettinius i Vandenberg, a nawet Marlena Dietrich i Mickey Rooney, książe Windsoru i pani Simpson pojawiają się w opowiadaniach Bisseta dość często.

Dużo miejsca poświęca autor swej znajomości z Mołotowem, przypominając jak to w czasie pierwszej podróży — radziecki minister sam ujął za stery okrętu i jak... mówiono wówczas, ...„Queen Elisabeth" skręciła nieco na lewo.

OFIARY

✱ Tow. Bohdan Ditkowski (Dzielnica Śródmieście) złożył 1000 zł. na odbudowę Warszawy jako ekwiwalent za nie wzięcie udziału w odgruzowaniu stolicy.

✱ Niezależnie od pracy fizycznej przy usuwaniu gruzów kupcy branży opałowej złożyli zł. 41.600.— na odbudowę Warszawy.

Robotnicy wychowują swe dzieci

Przed Tygodniem RTPD

Dnia 26-go października na terenie całej Polski odbędzie się obchód „Dnia RTPD", pod hasłami: RTPD instytucją klasy robotniczej — Trwały i sprawiedliwy pokój to nieodzowny warunek dobrobytu i szczęścia dziecka.

Oddziały RTPD w całej Polsce przeprowadzą tydzień propagandowy RTPD, przy czynnym współudziale Związków Zawodowych, Partii Robotniczych i Organizacji Społecznych.

W czasie Tygodnia odbędą się wiece i zebrania w zakładach pracy, poświęcone sprawie wychowania dziecka robotniczego, urozmaicone produkcjami zespołów dziecięcych i teatrów kukiełkowych RTPD. Delegacje robotnicze i pracownicze wezmą udział w wycieczkach do placówek RTPD

Celem „Tygodnia RTPD" jest zmobilizowanie klasy robotniczej do dalszego wstępowania w szeregi członków RTPD i uaktywnienia szerokich rzesz pracowniczych w działalności na terenie RTPD w zakresie wychowania dziecka.

Dotychczasowe prace RTPD i jego coraz aktywniejsza działalność zasługują na specjalne podkreślenie.

W całym kraju zorganizowano 19 żłobków dla niemowląt, 5 kuchni mlecznych, wydających mleko 10.310 dzieciom, 18 Domów Dziecka, 8 dziecińców i jeden Dom Matki i Dziecka.

RTPD prowadzi również pracę wychowawczą w przedszkolach, świetlicach, internatach i bursach. W tej dziedzinie zorganizowano 73 świetlice, 105 przedszkoli, 14 internatów i burs. W Bartoszycach stworzono Centralny Ośrodek Wychowawczo - Szkoleniowy dla 400 dzieci.

W celu polepszenia warunków zdrowotnych wśród dzieci, zorganizowano jedno ambulatorium, 16 poradni higieniczno - lekarskich i 12 prewentoriów. Nadto RTPD w minionym sezonie objęło akcją półkolonijną 54.000 dzieci.

Życie gospodarcze

MALOWNICZE trawniki i pastwiska w Anglii należą już do przeszłości. Przed wojną około 60 proc. powierzchni ziemi uprawnej W. Brytanii zajmowały łąki. Wojna naruszyła ten stan rzeczy na korzyść uprawy zbóż. W związku z rozwojem hodowli powierzchnia łąk ma wzrosnąć, nie przekroczy jednak 40 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych.

W czasie ostatniej debaty parlamentu brytyjskiego, rząd W. Brytanii zapowiedział podniesienie produkcji rolnej o 25 proc. Wysiłek ten, który dokonać się ma w latach 1947 — 1952, przynieść powinien w efekcie oszczędność 100 miln. funtów szterl. rocznie. Położenie nacisku na gospodarkę hodowlaną ma na celu zaoszczędzenie dewiz dolarowych, głównym dostawcą artykułów hodowlanych są bowiem kraje strefy dolarowej — Stany Zjednoczone i Argentyna (k. w.)

KAMPANIA CUKROWNICZA W PEŁNYM TOKU

Rozpoczęta w dniu 4 bm. kampania cukrownicza początkowo przez dwie fabryki okręgu lubelskiego dała już w pierwszym dniu produkcji 600 ton cukru. Z każdym dniem nowe cukrownie, po przygotowaniu sobie pewnego zapasu buraków, przystępują do produkcji. W tej chwili pracuje już 10 cukrowni. W ciągu października ruszą wszystkie cukrownie w liczbie 76, z wyjątkiem 5 cukrowni dolnośląskich, które na skutek remontów rozpoczną pracę w pierwszych dniach listopada.

Cukrowość buraka w bieżącym roku jest bardzo wysoka, a wydajność z jednego ha w roku bieżącym wyższa jest niż w ubiegłym.

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ W OBROCIE CEMENTEM

Przewidziane jest całkowite zniesienie ograniczeń w sprzedaży cementu. Dostateczna produkcja cementu w kraju pozwala na wolną sprzedaż cementu w obsłudze wewnętrznej.

OBSZAR PLANTACYJ TYTONIOWYCH

Na rok 1947 Polski Monopol Tytoniowy wydał koncesje 76.741 plantatorom na powierzchnię powyżej 14,7 tys. ha. Ze względu na bardzo niekorzystne warunki atmosferyczne w okresie sadzenia (silna susza) obszar uprawy plantacji tytoniowych zmniejszył się nieco i na podstawie danych prowizorycznych wynosi 12,5 tys. ha.

SUKCES MYSZKOWSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH

Załoga Myszkowskich Zakładów Papierniczych osiągnęła duży sukces na polu podniesienia wydajności pracy. W ciągu 6 miesięcy wydajność pracy podniosła się o 67,7%.

Dzięki podniesieniu wydajności Zakłady wykonały plan produkcyjny zarówno za półrocze, jak i trzeci kwartał roku bieżącego we wszystkich działach ze znaczną nadwyżką.

Dlaczego Niemcy z Saary głosują za połączeniem z Francją

Paryż, w październiku

W NIEDZIELĘ, 5 października ludność Zagłębia Saary poszła do urn wyborczych, by wybrać 50 posłów do Zgromadzenia Narodowego mającego ratyfikować lub odrzucić projekt Konstytucji. Projekt ten opracowany został przez komisję złożoną z 20 członków, wybranych proporcjonalnie do ilości głosów, otrzymanych przez poszczególne partie w wyborach do samorządów we wrześniu 1946 roku.

Projekt wstępu do Konstytucji wyraża bardzo jasno wolę ludności Saary. „Ludność Saary, przeświadczona, że jej rozwój i istnienie mogą być zapewnione tylko w drodze organicznego włączenia Saary w sferę gospodarczą Republiki Francuskiej, opiera swoją przyszłość na jedności gospodarczej oraz na unii monetarnej i celnej Saary z Francją..."

Jak widać, wybory niedzielne znaczeniem swym przekraczały ramy zwykłych wyborów, a przybrały rozmiary plebiscytu, mającego a raczej mogącego zadecydować o przyszłości politycznej Zagłębia Saary, którego ludność zaledwie 12 lat temu 95-procentową większością głosów odżegnywała się od jakichkolwiek więzów z Francją.

Przez brzuch do serca

NIEMCY nazywają mieszkańców Saary „Speckfranzosen" tzn. „Francuzi dla słoniny" i wydaje się, że ocena ta jest trafna. Rząd francuski, nauczony doświadczeniem plebiscytu z 1935 roku i zdając sobie sprawę, że ludność Saary jest sentymentalnie przywiązana do Niemiec, zrezygnował ze sloganu „Ludność Saary to Francuzi z serca i z rozsądku", a wychodząc z założenia, że są oni nimi tylko z rozsądku postawił sprawę na płaszczyźnie wyłącznie gospodarczej, będąc z góry przeświadczony, że Saara chętnie zamieni nędzę i niepewność niemiecką na pół-dobrobyt francuski.

Jak było do przewidzenia, wybory zakończyły się zwycięstwem partii głoszących konieczność jedności gospodarczej Francji i Zagłębia Saary. Partia Katolicka i Socjalistyczna otrzymały 45 mandatów wobec 3 dla Partii Demokratycznej i 2 dla Partii Komunistycznej. Zakładając, że głosy nieważne były głosami przeciwników jedności, można stwierdzić, że 87 proc. ludności wypowiedziało się za przyłączeniem gospodarczym do Francji.

Jasne jest, że owa jedność gospodarcza uważana jest przez Francję za wstęp do aneksji. Polityką „przez brzuch do serca" Francja usiłuje oderwać Saarę od Niemiec. Nie analizując słuszności tego celu, dziś już można zauważyć zarysowujące się niebezpieczeństwa tego rodzaju polityki.

Trudności gospodarcze

WIELKIM bogactwem Saary jest węgiel, którego wydobycie sięga 13 milionów ton rocznie. Natomiast pod względem rolniczym kraj jest samowystarczalny zaledwie przez 40 dni w roku. Jedność gospodarcza oznacza więc dla Zagłębia Saary możliwość korzystania z francuskich płodów rolnych, co przy obecnej sytuacji żywnościowej Francji nie będzie entuzjastycznie przyjęte przez ludność francuską, a przede wszystkim przez Lotaryńczyków będących sąsiadami Saary.

Poza tym dość trudno sobie wyobrazić, jak Francja znajdująca się u progu inflacji i bankructwa finansowego, odbuduje zniszczony przemysł i sieć transportową Saary. Węgiel Saary w niczym nie zmienia postaci rzeczy, gdyż znajduje się on pod kontrolą anglosaskiego „North German Control Committee". Jest więcej niż pewne, że to co ewentualnie Francja zyskałaby w Zagłębiu Sarry, utraciłaby z dostaw węglowych z Zagłębia Ruhry.

Gdy nadarzy się okazja...

PROJEKT Konstytucji przewiduje mianowanie wysokiego komisarza francuskiego, rozporządzającego bardzo rozległą władzą. Samo stworzenie tego stanowiska nie oznacza nic innego, jak przygotowanie oderwania Saary od reszty Niemiec, a co za tym idzie przyznanie prawie milionowej ludności, która często i dobitnie dawała dowody swej niemieckości — obywatelstwa francuskiego i przywilejów z nim związanych.

W wywiadzie udzielonym parę dni temu korespondentowi „Associated Press" burmistrz Saareguemines oświadczył: „Nie mamy żadnych powodów, by ufać mieszkańcom Saary. Dziś kokietują Francję, gdyż żywi ich ona, lecz gdy tylko nadarzy się okazja, ogłoszą dumnie, że są Niemcami, i raz jeszcze zwrócą się orężnie przeciwko Francji".

We Francji okresy przedwyborcze są okresami wielkich wydarzeń. Dnia 19 października odbędą się wybory do samorządów. Wybory w Zagłębiu Saary i zapewne bardzo rychła ratyfikacja Konstytucji mają posmak owego deseru przedwyborczego, którym rząd francuski usiłuje pokryć niepowodzenia natury politycznej i gospodarczej, będące ostatnio udziałem Francji.

TADEUSZ RUBACH

Akcja współzawodnictwa zwiększa bezpieczeństwo pracy

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy przy Centr. Zarz. Przemysłu Włókienniczego, delegat Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej poruszył sprawę wykonania umowy o współzawodnictwie pomiędzy przemysłami włókienniczymi a węglowym w zakresie bezpieczeństwa pracy. Jak wiadomo, w ogólnej klasyfikacji współzawodnictwa pracy w tych gałęziach przemysłu 20 proc. punktów przypada na poprawę stanu bezpieczeństwa pracy.

Delegat Min. Pracy i Opieki Społecznej wezwał wszystkie zainteresowane we współzawodnictwie pracy czynniki do wzmożenia akcji profilaktycznej w zakresie bezpieczeństwa pracy w przemyśle włókienniczym.

Wielkie ławice śledzi koło Helu

Połowy morskie w miesiącach sierpniu i wrześniu br. wynoszą 5917 ton złowionych ryb, co o wiele przewyższa połowy zeszłoroczne z tych samych miesięcy (4360). Trwające w ostatnich dniach silne wiatry wpłynęły wprawdzie na obniżenie wyników połowów o 50 proc., lecz pojawienie się wielkich ławic śledzi przy cyplu helskim pozwoli rybakom na wypełnienie niedoboru.

Do portów powróciły ostatnio z połowu cztery statki dalekomorskie, przywożąc ponad 290 ton śledzi. Sztormy nie są jedynym niebezpieczeństwem zagrażającym rybakom. Ostatnio w okolicy Bornholmu natknięto się na zagadkowe płyny żrąco-palące, które unosząc się na powierzchni morza, uśmiercają ryby, niszczą sieci i parzą dotkliwie ręce rybaków.

Dochodzenia, które mają wyjaśnić pochodzenie tych płynów, trwają.

Szkoła Przysposobienia Przemysłowego w Zielonej Górze ma opinię jednej z najlepszych

Zielona Góra w październiku

Szkoła Przysposobienia Przemysłowego nr. 19 została zorganizowana i uruchomiona z początkiem lipca r. b. z inicjatywy Min. Przemysłu. Celem szkoły jest wyszkolenie w przeciągu roku pracowników przemysłu wełnianego oraz umożliwienie chętnym i zdolnym jednostkom dalszego kształcenia się w gimnazjach i liceach przemysłowych.

Szkoła liczy w tej chwili prawie 300 uczennic, które zgłosiły się do nauki z różnych dzielnic kraju — z woj. kieleckiego, powiatu płockiego, woj. warszawskiego, z Wielkopolski, Pomorza i naturalnie z okolic Zielonej Góry.

Ćwiczenia praktyczne uczennice odbywają w fabryce przemysłu wełnianego w Zielonej Górze „Polska Wełna", ale przewiduje się uruchomienie własnych warsztatów. Nauka obejmuje przedmioty ogólnokształcące i fachowe, jak technologię, maszynoznawstwo i materiałoznawstwo.

Uczennice mieszkają w internacie przy szkole, otrzymując całkowite wyżywienie, umundurowanie — robocze i wyjściowe — pościel, bieliznę,



Uczennica S.P.P. 19 Irena Żurkówna z Częstochowy przy pracy w fabryce „Polska Wełna" w Zielonej Górze

zeszyty, książki nawet... znaczki pocztowe. Już po kilku tygodniach praktyki uczennice otrzymują wynagrodzenie za pracę w fabryce.

Na Zjeździe Szkół Przysposobienia Przemysłowego w Szczecinie szkoła z Zielonej Góry wyróżniła się, maszerując na czele szkół żeńskich tego typu, pełniąc służbę wartowniczą w Muzeum Morskim i przy trybunach, zdobywając II miejsce w sztafecie i III-cie w siatkówce. Kilkakrotnie wizytowana przez władze zwierzchnie Szkoła Przysposobienia Przemysłowego nr 19 w Zielonej Górze zyskała opinię jednej z najlepiej zorganizowanych szkół tego rodzaju. (sk)

Na Żuławach opadła woda
Wśród trzcinowej dżungli wyrasta nowe życie

Żuławy Książęce, październik.

SAMOCHÓD zarządu okręgu gdańskiego Państwowych Nieruchomości Ziemskich zapada się chwilami po osie w lepkim mule. Przy drodze sterczą odarte z kory, bezlistne kikuty drzew. A dalej, nie dającą ogarnąć się okiem, gęstwina splątanej wodorostami trzciny, sięgającej miejscami trzech metrów wysokości. Jesteśmy na Żuławach.

KRAJ MIODEM I MLEKIEM PŁYNĄCY.

Żuławy Gdańskie to dziesiątki tysięcy hektarów ziemi między Wisłą i Nogatem, ziemi życiodajnie namulonej przez pra-Wisłę. Przed pięciu wiekami zjawili się tu Holendrzy, którzy poprzecinali cały obszar szachownicą wałów, tam i kanałów, ustawili pompy, poruszane siłą wiatraków. Z nieprzebytego ludzką nogą grzęzawiska wyłoniła się najżyźniejsza w Polsce ziemia. Pszeniczne ziarno, rzepak, wspaniałe warzywa, słynne pastwiska i łąki wynagrodziły stokrotnie trud osuszania. Żuławy stały się, dzięki nadmorskiej glebie, wilgotnemu klimatowi, niskiemu położeniu, prawdziwym krajem miodem i mlekiem płynącym.

POTOP

Aż nadszedł rok 1945. Uciekające w panice przed Armią Czerwoną wojska niemieckie poprzerywały tamy ochronne. Uwolniony żywioł wodny runął na zieleniejące się wiosną pola, zniszczył zasiewy, połamał drzewa, zatopił zabudowania. Pod nieprzebranymi masami wód znalazła wieczny spoczynek, cofająca się dywizja niemiecka i ci mieszkańcy, którzy nie zdążyli ewakuować się przed tym niespodziewanym potopem.

W którąkolwiek by stronę spojrzeć się było, szumiały tu tylko przez dwa lata bezmiary brudnych wód, spośród których wyłaniały się gdzieniegdzie pagórki zarośnięte gęsto ostami.

ZIEMIA... ZIEMIA...

Długo medytowano, jak osuszyć Żuławy, gromadzono pieniądze, potrzebny sprzęt. Wreszcie ustawiono pompy, wiatraki, maszyny Diesla, wprzągnięto do pracy elektryczność. Woda powoli zaczęła opadać. Aż któregoś dnia wiosny tegorocznej ktoś przy ciężko sapiącej pompie odwadniającej krzyknął, jak na kolumbowym okręcie: Ziemia... i wskazał ręką na wyłaniający się z wody czarny, kostropaty placek.

Pompy pracowały bez przerwy, woda powoli opadała, ukazywała się nowa ziemia. Naprawiono stare tamy, usypano nowe, przekopywano kanały, którymi spłynęły wody z zatopionych bezmała 140 tysięcy hektarów urodzajnej gleby.

ŻYCIE NA BEZLUDNEJ WYSPIE

Wyboistą drogą przez szuwary dojeżdżamy do majątku Żuławy Książęce, pozostającego pod zarządem PNZ. Tutaj właśnie dobrnęła 23 sierpnia br., wycinając niemal siekierami drogę wśród wyrośniętych trzcin, pierwsza 4-osobowa ekipa pracowników tej instytucji. Dwór i zazudowania gospodarskie rozszabrowane, podwórza pokryte sitowiem i połamanymi narzędziami. Ci prawdziwi pionierzy nie ulękli się jednak piętrzących trudności. Ściągnęli do pomocy innych, żyli przez sześć tygodni, jak na bezludnej wyspie, w zupełnym niemal odcięciu od świata, z którego dowożono im tylko żywność i potrzebne narzędzia — i harowali od świtu do zmierzchu.

ZA DWA LATA...

Dzisiaj majątek tchnie już życiem. 50 szwedzkich koni i 15 traktorów walczy z dżunglą tatarakową, 10 krów wyjdzie z przyszłą wiosną na nizinne łąki. I choć pracowników tutejszych czeka jeszcze ciężka zima, w odcięciu od świata, w „przewiewnych" często pomieszczeniach, bez elektryczności, nie tracą optymizmu i zapału do pracy.

— Zobaczy pan — mówi przemiła panna Genia, która zmieniła drugą klasę licealną na stołówkę — co tutaj będzie za dwa lata. Na miejscu trzcinowej puszczy wyrosną łany pszenicy i buraków cukrowych, na łąkach paść się będą tysiące bydła. Znów kraj będzie tu mlekiem i miodem płynący.

I trudno nie uwierzyć tym zapowiedziom, patrząc na prace dzielnych pionierów z PNZ.

I. B.

Ferma hodowlana bobrow

W miasteczku Trzciel nad Odrą uruchomiona została pierwsza w Polsce ferma hodowlana bobrów. W chwili obecnej na fermie hoduje się 50 sztuk tych zwierząt.

Technicum młynarskie założyło „Społem" w Kaliszu

Młynarstwo nasze przed wojną znajdowało się w stanie opłakanym. Wojna i okupacja zdezorganizowały tę branżę do reszty. W spadku nie przejęliśmy ani tradycji, ani warsztatów należycie przygotowanych do wymogów nowoczesnej produkcji. Musimy pracę zaczynać prawie od nowa. „Społem" przejęło na mocy ustawy 280 jednostek o różnej zdolności przemiałowej. Młyny te mogą zaspokoić potrzeby połowy ludności kraju.

Sieć młynów w Polsce jest niestety źle rozplanowana, gdyż naprzykład woj. wrocławskie posiada 42 młyny a woj. białostockie zaledwie 2. Należy rozpracować planową sieć młynów i dążyć do tego, ażeby każdy młyn przerabiał gatunkowo ten sam produkt. Należy dążyć do usprawnienia aparatu, podniesienia wydajności pracy, obniżenia kosztów produkcji, poprawy gospodarki na odcinku rozkurzu i td.

Odczuwa się duży brak sił wykwalifikowanych, toteż naczelną troską „Społem" jest szkolenie kadr fachowców. W tym celu powstał w Kaliszu Centralny Ośrodek Szkolenia Młynarskiego.

Urządzono dotychczas 7 kursów kilkutygodniowych, na których przeszkolono przeszło trzystu naszych pracowników. Rzecz zrozumiała, że kursy te, aczkolwiek dały dobre rezultaty, nie mogą zastąpić systematycznego szkolenia pracownika.

Dlatego też w Ośrodku po raz pierwszy rozpoczęto roczną naukę młynarstwa. Otwarcie tego technicum młynarskiego nastąpiło ostatnio.

Słuchacze tego technicum — to wybrani najzdolniejsi pracownicy młynarstwa „Społem", przeważnie ludzie młodzi, których kształcić będziemy na przyszłych majstrów młynarskich.

Na tegorocznym kursie jest 40 słuchaczy, którym „Społem" zapewnia nie tylko bezpłatną naukę, wyżywienie, ale także przez cały rok szkolenia płaci ich rodzinom pensję, ażeby uczestnik kursu bez troski o wyżywienie swej najbliższej rodziny mógł się poświęcić pracy. Nakład materialny na dzieło szkolenia przyszłych doskonałych majstrów, których brak branża młynarska tak bardzo odczuwa, jest wielki, ale stokrotnie się on opłaci.

Cieniom bohaterów

winniśmy oddać należną cześć

Zbliża się dzień Zaduszek. Nie długo tłumy ludzi popłyną na cmentarze. M. in. wielu ludzi odwiedzi drugi cmentarz Wolski. Spoczywają tu setki ofiar bestialstw hitlerowskich.

Miejski Zakład Pogrzebowy, pod opieką którego znajduje się cmentarz, uporządkował teren, obsadził go drzewami, obsiał trawą mogiły poległych. Wyjednał też w Min. Odbudowy kredyty na budowę ogrodzenia. Projekt ogrodzenia opracowany przez prof. inż. Goutta został zatwierdzony przez władze.

Kredyty na ten cel Min. Odbudowy przekazuje za pośrednictwem WDO. Mimo że w 1946 r. WDO otrzymała jeden milion 470 tysięcy zł, a w 1947 r. 3 miliony zł. na ten cel, budowa ogrodzenia nie posunęła się dotychczas ani krok naprzód. Na cmentarzu... pasą się kozy, bydło, a swawolna dzieciarnia niszczy drzewostan, poniewiera groby.

Wielokrotne zwracania się przedstawicieli Miejskiego Zakładu Pogrzebowego do WDO nie odniosły skutku, Resort Zdrowia Z. M. zwrócił się więc i słusznie do prezydenta miasta z prośbą o interwencję w tej sprawie. (Rs)

Wielka hala targowa powstaje w Warszawie

Już na wiosnę przyszłego roku Zarząd Miejski rozpoczyna budowę wielkiej hali targowej przy ul. Kopińskiej na Ochocie. Hala ta będzie centralnym punktem handlu spożywczego ze specjalnym uwzględnieniem hurtowej sprzedaży owoców.

Miasto położy pod gmach tylko fundamenty. Całość robót wykona kosztem 200 milionów zł kupiectwo warszawskie. Hala ta będzie pierwszą z wielkich hurtowni rejonowych, których sieć pokryje w przyszłości Warszawę. (pa)

Mimo frapujących podszeptów nowoczesności

Warszawa nadal w przymierzu z tramwajami

Skasować zbyt długie postoje zwiększyć szybkość wozów

WYRUGOWANIE tramwajów z centralnych dzielnic Warszawy było już wielokrotnie tematem dyskusji fachowców. Powoływano się na przykłady Paryża, Londynu, Moskwy, które ten przestarzały w pojęciu nowoczesnego miasta środek lokomocji, szczególnie kłopotliwy zwłaszcza w śródmieściu, zastąpiły nowoczesnymi, szybkimi autobusami, trolleybusami i metrem (koleją podziemną). Niestety Warszawa na ten krok nie może sobie jeszcze pozwolić, choć nie odrzekamy się go w dalszej przyszłości, przede wszystkim ze względów finansowych, pomijając trudności techniczne i brak sprzętu.

OKAZUJE się nadto, że koszty eksploatacyjne tramwajów i trolleybusów są dwa razy niższe niż autobusów, więc niewątpliwie słuszne jest, że na razie z tramwajem nastąpiły przeprosiny. Muszą tramwaje pozostać jeszcze długo zasadniczym środkiem komunikacji warszawskiej. Natomiast autobusy mają być użyte na liniach, wybiegających poza miasto oraz połączyć ze sobą wszystkie dworce kolejowe stolicy. Trolleybusy będą użyte jako uzupełnienie linij tramwajowych.

Dlatego też zapadła decyzja przekucia (a nie usunięcia) szerokich torów tramwajowych na normalne. W trzyletnim planie odbudowy przewidziane jest przekucie wszystkich torów Warszawy lewobrzeżnej celem związania ze sobą wszystkich jej dzielnic. Ze względów kalkulacyjnych długość linii nie będzie przekraczać 8 km. Przy realizacji planu uzyska m. in. połączenie tramwajowe ze śródmieściem Czerniaków. MZK znalazło bowiem wreszcie wspólny język z BOS-em, przeciwstawiającym się tej koncepcji ze względów urbanistycznych.

TABOR, jak o tym już parokrotnie informowaliśmy, jest szczególną bolączką MZK. Nowe wozy tramwajowe nie pojawią się przed upływem 2-ch lat, a ilość pasażerów rośnie ciągle. Aby zaspokoić dzisiejsze wymagania MZK winny mieć przy szybkości eksploatacyjnej 10.5 km na godzinę: 468 wozów tramwajowych (nie licząc autobusów i trolleybusów) Jeśli udałoby się zwiększyć szybkość tramwajów do 12,5 km (szybkość przedwojenna wystarczyłoby 390 wozów.

Jest zaś tylko 300 (80 autobusów razem z 29-ma Chaussonami, których przybycia oczekujemy dziś plus 40 półciężarówek oraz 6 starych trolleybusów — 3 nowe mają przybyć w końcu tego tygodnia.

Katastrofalny nadto brak, jeśli chodzi o tramwaje, środków izolacyjnych, łożysk, części zapasowych utrudnia zwiększenie szybkości, a tym samym częstotliwości kursów.

BIORĄC to wszystko pod uwagę, lecz dążąc jednak do usunięcia trudności, jakie piętrzą się w komunikacji miejskiej zwłaszcza na linii Praga — Warszawa, gdzie w godzinach rannych następują punkty szczytowe, wysuwamy pod adresem MZK następujące wnioski.

1. Skrócić lub całkowicie nawet znieść postoje na krańcowych stacjach,
2. wprowadzić do ruchu t. zw. wozy tranzytowe,
3. starać się usilnie o zwiększenie szybkości wozów tramwajowych,
4. przyśpieszyć wyremontowanie tych wozów, które czekają w warsztatach,
5. skasować niezbyt potrzebną linię „9", a eksploatowanymi na niej 2 wozami motorowymi wzmocnić linię „25". (rs)

Pokazujemy Warszawę gościom jugosłowiańskim

Bawiąca od 12 bm. w Polsce wycieczka dziennikarzy i plastyków jugosłowiańskich zwiedzała 13 bm. Warszawę. W godzinach popołudniowych goście podejmowani byli w Tow. Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej, gdzie mieli okazję zetknąć się z plastykami polskimi.

W godzinach wieczornych goście jugosłowiańscy byli obecni na koncercie symfonicznym Filharmonii Warszawskiej, wyrażając szczególne zadowolenie z możliwości zapoznania się z muzyką polską. Obecny na koncercie Min. Kultury i Sztuki, Dybowski, zaprosił gości jugosłowiańskich do swej loży.

14 bm. wycieczka jugosłowiańska zwiedziła Muzeum Narodowe. W godzinach popołudniowych Min. Kultury i Sztuki, Dybowski, w obecności wice-min. Kruczkowskiego przyjął gości na półtoragodzinnej serdecznej rozmowie.

W godzinach popołudniowych Zarząd Gł. Zw. Zaw. Literatów Polskich podejmował w SARP-ie gości jugosłowiańskich lampką wina. Ze strony polskiej wzięli udział m.in. Kazimierz Czachowski, Maria Dąbrowska, Zofia Nałkowska, Jarosław Iwaszkiewicz St. R. Dobrowolski i inni.

Wieczorem goście byli obecni na przedstawieniu „Hamleta" w Teatrze Polskim.

Dziś, 15 bm. Min. Dybowski podejmować będzie w Klubie Inteligencji Pracującej gości jugosłowiańskich obiadem.

Tylko 1/5 szkół w stolicy

odnowiono we właściwym terminie

Jak zwykle, tak i w tym roku Wydział Szkolnictwa przystąpił do odnawiania (nie remontowania) szkół na terenie Warszawy. Odnawianie takie musi być, oczywiście, przeprowadzone w okresie wakacyjnym i teoretycznie nie powinno nastręczać żadnych trudności, gdyż odpowiednie sumy przewidziane były w budżecie.

Jednakże w czasie wakacyj szkolnych odnowiono tylko jedną piątą szkół warszawskich. Pozostałe prace wykonywano w ciągu pierwszego miesiąca nauki, skutkiem czego dzieci straciły w tym roku szkolnym (odnawiane są tylko budynki czynne) około 140 dni lekcyjnych. W pozostałej ilości szkół odnawianie wykonano z opóźnieniem lub nie wykonano wcale!

Rozumiemy trudności, jakie mogły tu powstać, ale sytuacja taka powtarza się już trzeci rok, a więc „nauka idzie (niestety) w las". (pa)

Na co przeznaczone są w pierwszym rzędzie

pieniądze zebrane z ofiar społeczeństwa

w miesiącu Odbudowy Warszawy

Przedstawiciel Agencji SAP w związku z zakończeniem miesiąca odbudowy Warszawy przeprowadził wywiad z prezydentem Warszawy tow. S. Tołwińskim.

Prezydent Tołwiński, omawiając osiągnięcia miesiąca odbudowy Warszawy, podkreślił wzorową postawę mieszkańców stolicy, którzy z przedstawicielami najwyższych władz państwowych na czele, wzięli gremialny udział przy usuwaniu gruzu z ulic miasta.

Akcja pieniężna trwa jeszcze, ponieważ w toku są jeszcze przelewy większych kwot, zebranych na odbudowę Warszawy przez poszczególne komitety wojewódzkie i powiatowe S. F. O. S.

Prezydent Tołwiński wyraził opinię, iż należy liczyć, że akcja da ok. 500 miln. zł w gotówce, co będzie można obliczyć jednak dopiero za parę miesięcy.

Na pytanie jak przedstawiają się plany inwestycyjne z kredytów, udzielanych z funduszu S. F. O. S. prezydent stwierdził:

— W programie inwestycyjnym Naczelnej Rady Odbudowy na pierwszym miejscu stoi realizacja założeń nowej Warszawy. A więc budowa Mostu Śląsko - Dąbrowskiego z arterią Wschód — Zachód, na co przeznaczono 1.400 miln. zł i przebicie ul. Marszałkowskiej kosztem 100 miln. zł. W roku bież. na te cele zostanie wydatkowana suma 350 miln. zł, a w roku przyszłym ok. 600 miln. zł.

— Następna grupa inwestycji obejmuje budynki symbolizujące nowy ustrój demokratyczny Polski, a więc Dom Chłopa, preliminowany na 30 miln. zł., Dom Robotnika, realizowany przez KCZZ, a preliminowany na 300 miln. zł. i in.

— Trzecią grupę stanowią gmachy kultury i oświaty z Uniwersytetem Warszawskim i Pałacem Staszica na czele.

— Do czwartej grupy inwestycji należy oparta na zasadzie wzajemności pomoc niesiona przez SFOS w odbudowie innych zniszczonych miast, jak Wrocław, Gdańsk, Poznań, Jasło.

— Jaki charakter miała wizyta prezydentów stolic słowiańskich w Warszawie?

— Przedstawiciele bratnich republik słowiańskich, które poniosły w wojnie z Niemcami dotkliwe straty, pragnęli zaznajomić się z naszymi metodami pracy przy odbudowie najbardziej zniszczonego miasta na świecie. Przekonali się oni naocznie, z jaką prężnością i energią powstaje z gruzów stolica nowej Polski. Rezultatem tego spotkania będzie niewątpliwie pogłębienie braterskiej współpracy i pomoc wzajemna w dalszym dziele odbudowy.

— W jaki sposób może wyrazić się realna pomoc tych miast?

— Ostateczne formy, w jakich ma nam okazać pomoc Moskwa i Praga, są obecnie w opracowaniu. Ponadto z innymi krajami słowiańskimi będziemy rozszerzać wymianę młodzieżowych brygad pracy oraz wymianę gospodarczą.

NOTATNIK Stolicy

NOWY ZARZĄD WARSZAWSKIEGO ODDZIAŁU ZW. ZAW. LITERATÓW

Na dorocznym zebraniu oddziału warszawskiego Zw. Zaw. Literatów Polskich wybrano do Zarządu Oddziału: Jarosława Iwaszkiewicza, St. R. Dobrowolskiego, H. Boguszewską, Al. Watta, J. Zawieyskiego, G. Karskiego, E. Szelburg-Zarembinę.

POMOC SZWEDZKA DLA STUDENTÓW

Bratnie Pomoce wyższych uczelni warszawskich otrzymały od Szwedzkiego Towarzystwa Pomocy Europie kilka skrzyń darów, a mianowicie: ubrania, koszule, swetry, buty. Dary te mają być rozdzielone pomiędzy najbardziej potrzebujących.

Mimo likwidacji niektórych oddziałów Szwedzkiego Towarzystwa Pomocy Europie, pomoc szwedzka w stosunku do studentów będzie w dalszym ciągu kontynuowana.

DĄBROWSZCZACY!

Zarząd Oddziału Warszawskiego Zw. Dąbrowszczaków zawiadamia, że w niedzielę 19 bm. o g. 10 w lokalu Komitetu Dzielnicowego PPR-Śródmieście, ul. Mokotowska 48 — odbędzie się zebranie celem wyboru delegatów na Krajowy Zjazd Dąbrowszczaków. Obecność obowiązkowa.

ODCZYT I WYCIECZKA PTK

Dziś w sali S.A.R.P. (Pierackiego 1) o g. 18.30 urządza Polskie Tow. Krajoznawcze odczyt pt. „Szczecin", poświęcony śp. Al. Janowskiemu. Prelegentem będzie Walery Przyborowski.

Jutro wycieczka historyczna, która zapozna jej uczestników ze stanem Warszawy w okresie 1526—1697. Zbiórka o g. 16,30 na Pl. Zamkowym przy cokole kolumny Zygmunta.

TEATRY POD REFLEKTOREM

Klub Krytyków Teatralnych, Literackich i Artystycznych organizuje zebranie dyskusyjne na temat „Teatry warszawskie w ubiegłym i przyszłym sezonie", które odbędzie się 16 bm. (czwartek), o g. 19,30 w lokalu Klubu Inteligencji Pracującej, Mokotowska 25. Wstęp wolny. Wprowadzeni goście — mile widziani.

CIEKAWY ODCZYT

Klub Lekarzy przy Izbie Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej, Koszykowa 37, z dniem 17 bm. (piątek) o g. 18,30 wznawia wieczory odczytowo - dyskusyjne na tematy społeczno-lekarskie. Pierwszy odczyt wygłosi dr J. Suchanek pt. „Plan społecznego zwalczania chorób wenerycznych w oparciu o nowoczesne lecznictwo".

Wpłaty na pomnik I. Daszyńskiego

Tow. A. Remiszewski — 500.— zł.

Tow. Kielliński — 500.— zł — wzywa Rościnkiewicza.

Tow. A. Kowalski — 100.— zł.

Podziękowanie

Dnia 28.IX. członkowie koła PPS, Dzielnica Warszawa-Zachód, SPB oraz lokatorzy domu przy ul. Filtrowej 62, pracowali przy usuwaniu gruzów z dziedzińca Szkoły Powsz. nr 9, mieszczącej się przy ul. Filtrowej 60.

Koło Opieki Rodzicielskiej składa wszystkim gorące podziękowanie za tę tak bardzo wydatną pomoc, okazaną odbudowującej się ze zniszczeń szkole.

Dzięki pracy ochotników 1000 dzieci ma już w tej chwili wygodne dojście do budynku szkolnego.

Projekty na nowy dworzec

jeszcze nie rozpatrzone

Wczoraj miało się odbyć posiedzenie Rady Technicznej Ministerstwa Komunikacji celem przedyskutowania projektów budowy nowego Centralnego Dworca Kolejowego w stolicy. Posiedzenie zostało na razie odłożone.

Ze złożonych projektów dwa będą zasługiwały zdaje się na szczególną uwagę. Jeden z nich przewiduje powstanie dworca na dawnym miejscu, według drugiego dworzec ma być wybudowany w okolicy zbiegu ul. Żelaznej i Al. Jerozolimskich.

Pierwszym z nich zajmowaliśmy się już szerzej. Jest to projekt w realizacji najtańszy i stosunkowo najprostszy. Otwarte perony, podłużny budynek od ul. Chmielnej, dwa pomosty przerzucone nad torem (dla wchodzących i wychodzących) — oto b. ogólny rzut oka na dworzec według nowego tego pomysłu. Koszt około 700 milionów zł.

Niewielka stosunkowo kwota wynika w znacznej mierze z oszczędności w robotach ziemnych, które wykonać będzie można w oparciu o istniejący już wykop.

Drugi projekt jest architektonicznie rozwiązaniem pełniejszym. Niestety jednak zrealizowanie jego będzie kosztować niemal o miliard złotych więcej.

Trudno jest przesądzić, jaka będzie ostateczna decyzja. Należy to do Rady Technicznej, która się zbierze w przeciągu najbliższych kilku tygodni. (wk)

Na horyzoncie...

Słupy do ogłoszeń

Tysiące plakatów, rozlepionych byle gdzie, szpeci stale mury miasta. Warszawa nie może się jakoś dotychczas zdobyć na uregulowanie tej tak drobnej pozornie sprawy. Zarząd Miejski przez dłuższy okres czasu nie był zdecydowany kto zajmie się budową słupów ogłoszeniowych i ewentualnie ich dzierżawą.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Prezydium Stołecznej Rady Narodowej zadecydowano, że budowę i dzierżawę słupów do rozlepiania ogłoszeń przejmie Związek Inwalidów Wojennych R.P.

OBWIESZCZENIE

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Warszawie obwieszcza, że po zmarłym Bonieckim Stanisławie - Adamie-Michale, właścicielu ¼ części nieruchomości warszawskiej hip. nr 1252 i wierzycielu sumy rb. 25.000.— na hipotece tejże nieruchomości toczy się postępowanie spadkowe. Termin zamknięcia tegoż wyznacza się na dzień 15 stycznia 1948 r. w kancelarii Wydziału Hipotecznego Kapucyńska 6, dokąd zainteresowani winni zgłosić swe prawa, pod skutkami prekluzji.

Za zgodność:
w/z Kier. Sekretariatu
(podpis nieczytelny)

13234

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Środa, godz. 18 „Penelopa". Czwartek, godz. 18 „Hamlet". Piątek godz. 18 „Hamlet". Sobota, godz. 13.30 „Wilki i owce"; godz. 18 „Wilki i owce". Niedziela, godz. 14 „Szkoła obmowy"; godz. 18 „Hamlet".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska 8): „Człowiek, który szukał śmierci" (do piątku włącznie) godz. 19.

TEATR MUZYCZNY D. W. P. (ul. Królewska 13): nieczynny.

TEATR M. O. „STUDIO" (ul. Karowa) nieczynny.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Drzwi zamknięte" i „Cud św. Antoniego".

TEATR POWSZECHNY (Zamoyskiego 30): godz. 19 „Roxy" z M. Jarkowską.

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 15 „Starzy przyjaciele"; godz. 19 „Człowiek za burtą".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio, Karowa 31): g. 12 (dla szkół) widowisko „Na jagody". W niedzielę — 12.30.

„WESOŁY WIECZÓR" (Wolska 8): g. 17 i 19 „Bum-cyk na lewo".

TEATR „GULIWER" (Królewska 13): g. 12.30 (dla szkół) „Gęgorek". Dla publiczności w sobotę i niedzielę g. 16.00.

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (ul. Zygmuntowska 8): „Rewietka pt. „Ćwir-ćwir za Kierbedziem". Pocz. o godz. 17.15 i 19.15

CYRK Nr 1 (Brukowa, róg ul. Jagiellońskiej): godz. 19.30 Bogaty program: tresowane konie, niedźwiedzie, akrobacje, żonglerka.

Z. GRABIŃSKA I J. BIELENIA ULUBIEŃCAMI WOLI

„BUM - CYK W LEWO" wesoła rewia z wielkim powodzeniem w teatrzyku „Wesoły Wieczór", schodzi w najbliższych dniach z repertuaru. Kto pragnie zobaczyć doskonałego komika Wolińskiego i parę doskonałych artystów z „Siedmiu Kotów" Zofię Grabińską i Jerzego Bielenię, niech się uda natychmiast do kasy „Wesołego Wieczoru", ul. Wolska 8.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Krążownik „Wareg", pocz. seans.: 16, 18 (Zw. Zaw.), 20.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Carrie kłamie". Pocz. senasów: godz. 15, 17 (dla Zw. Zaw.), 19, 21.

PALLADIUM (Złota 7-9): „Konwój"; początek seansów o godz. 13, 15,30, 18 i dla Zw. Zaw. o godz. 20.30. W niedziele i święta o godz. 11, 13, 15,30, dla Zw. Zaw. o godz. 20,30.

STYLOWY (Marszałkowska): „Wiosna". Pocz. seansów: 15, 17 (Zw. Zaw.), 19, 21.

SYRENA: (Praga, Inżynierska 12) „Sąd Narodów" i „Tadżikistan". Pocz. seans.: 14, 16 18 (Zw. Zaw.), 20.

TĘCZA (Żoliborz): „Miłość na lekarstwo".

Co usłyszymy w RADIO

CZWARTEK, 16 PAŹDZIERNIKA

Warszawa I

6.00 Sygnał czasu; 6,15 Dzien. por.; 6.20 Muzyka; 7,00 Wiad. por.; 7,15 Muzyka; 7,55 Lekcja języka angielskiego; 8,25 Koncert Ork. Pozn. Pułku Piech.; 10,40 Aud. Min. Oświaty; 12,03 Wiad. połudn.; 12,15 Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju"; 12,30 Koncert muz. lud.; 13,15 „Twórczość Lucjana Szenwalda"; 16.00 Dz. popołudn.; 16,35 „Porozmawiajmy"—aud. dla dzieci; 17,00 „Muzyka dla wszystkich" w wyk. M. Ork. P.R. pod dyr. O. Straszyńskiego; 18,00 R.U.L. „Jak powstało społeczeństwo" — wykł. W. Bieleckiego; 19,00 Audycja dla świata pracy; 19.10 Aud. dla wojska; 19,40 „Melodie świata" w wyk. Sekstetu Jazzowego J. Haralda i K. Kaliszewskiego; 20,00 Dziennik wiecz.; 21,00 Słuch. pt. „Prawo rzymskie przestało istnieć" wg Louis Aragona; 21,45 Pieśni Ludowe w wyk. Wokalnego Zespołu P.R. pod dyr. J. Kołaczkowskiego; 22,00 Aud. liter.; 22,20 Muzyka poważna; 23,00 Ostatnie wiad.; 23,20 Koncert symfoniczny; 24,00 Hymn.

Warszawa II

16,00 Dz. popoł.; 16,45 Encyklopedia radiowa; 16,55 Muzyka poważna; 17,30 Lekcja języka angielskiego; 17,45 Utwory wiolncz. w wyk. K. Blaschke; 18,00 BIZET 9 — „Carmen" — opera w wyk. solistów chóru i orkiestry Opery „La Scala" w Mediolanie pod dyr. Cyrlo Sabajno — z płyt; 20,00 Dzien. wiecz.; 22,00 R.U.L.

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

5-y dzień ciągnienia II-giej klasy

Wygrana 1.000.000 zł Nr 32641 (padła w Łodzi).

Wygrana 500.000 zł Nr 24913 (padła w Radomiu).

Wygrane po 20.000 zł: Nr Nr 79 5645 29630 33122 54637 66975 71902 74675 74709.

Wygrane po 10.000 zł: Nr Nr 9587 13653 18047 20226 34250 35052 35180 36793 37369 40952 46529 52919 54543 73133 73770 81059.

Wygrane po 5.000 zł: Nr Nr 1072 2678 4900 5589 7851 9008 13296 390 590 820 14744 15844 16849 18717 22749 23954 24701 734 25423 605 26452 28266 32451 838 33272 34637 37041 052 376 917 38239 39100 579 42472 711 43986 45475 47895 50147 51162 553 53585 54348 623 56616 58667 61550 62013 146 66139 67074 67427 70885 971 72956 76681 700 79592 796 80754 82175 84095 996.

Wygrane po 2.000 zł: Nr Nr 810 1299 2945 3004 4099 652 816 849 863 986 5101 6499 568 621 7073 409 813 996 9280 639 10106 419 11135 505 12392 632 13209 463 686 724 767 14235 333 636 15285 567 740 747 17283 20699 725 796 21158 208 400 577 22516 526 588 23139 24110 322 467 26105 27837 28041 643 834 29748 936 30317 981 31226 396 503 31644 32294 33782 795 905 974 35901 36460 883 37496 673 782 38128 161 249 845 913 39144 41563 42144 43457 670 749 779 44292 999 45311 46128 219 778 47874 48357 472 822 50616 984 51305 347 377 471 694 997 52423 634 53037 443 623 704 773 55700 57721 58305 419 465 739 978 59472 60217 61017, 63355 839 64399 623 670 736 65218 66249 282 67120 393 68724 70430 777 71116 829 72202 386 968 73063 771 74614 653 994 75046 392 937 76106 423 499 77048 611 78315 942 79830 80023 634 776 975 81964 82033 638 83161 284 367 657 84232 919

Wygrane po 500 zł z 2-go dnia ciągnienia.

30003 35 42 113 7 89 294 402 66 9 532 619 907 31037 52 68 165 204 14 29 36 310 34 454 74 78 509 629 55 704 862 912 982 32034 66 226 67 71 316 77 80 445 83 502 86 745 850 69 33065 146 8 83 94 206 8 48 58 500 645 828 51 70 34069 77 101 90 329 446 502 665 733 40 46 809 13 63 931 89 35003 6 135 71 230 75 322 35 412 552 731 803 36011 129 291 350 380 413 65 538 48 612 18 25 772 94 96 817 37014 04 193 287 347 480 89 94 561 651 3 97 769 821 940 94 38059 115 29 65 295 411 93 661 745 63 895 39001 26 128 75 229 387 404 27 694 731 98

40060 88 101 52 297 320 29 94 430, 79 92 570 640 843 93 983 41076 139 413 25 65 79 521 634 967 42079 262 359 408 26 79 508 51 79 82 826 932 71 2 43010 34 112 72 294 9 587 710 40 82 93 803 44007 182 220 359 76 480 518 98 608 752 75 839 46 81 45043 106 235 351 488 545 7 89 46069 71 743 930 47002 249 80 336 460 582 644 810 28 73 84 906 48010 74 162 263 71 5 361 540 620 65 93 805 38 49259 83 363 71 726 35 7 58 82 861 88 934

50014 39 149 53 214 61 343 90 402 10 33 64 528 42 6 87 663 4 716 31 840 65 75 92 909 20 79 51037 8 46 60 136 90 208 63 78 99 303 84 480 503 650 9 79 724 889 918 52008 76 7 81 96 180 203 29 79 302 80 90 8 419 49 64 93 7 533 87 650 89 767 8 877 96 946 61 87 53071 082 105 46 83 318 36 462 83 90 526 47 63 606 852 932 63 97 54290 412 80 2 570 642 787 800 4 15 43 47 962 79 83 99 55107 36 437 80 90 9 598 887 908 93 56033 43 264 373 436 70 99 501 956 942 57022 271 95 322 580 642 68 708 813 38 73 964 94 58074 131 204 542 608 710 808 73 926 59038 90 157 224 35 361 422 63 79 512 16 47 619 59

60060 190 281 87 342 46 75 503 659 60 67 76 98 747 53 986 61117 77 357 432 502 32 64 611 939 62 92 62192 226 69 77 311 621 27 37 611 825 901 68

Wygrane po 500 zł należy sprawdzać w kolekturze

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne: osobiste, poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90, od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 48-565 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet". Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz sklep z mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 8-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszak, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26;

REDAGUJE KOMITET B—37779 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1

W „kolorowej drukarni" bez czcionek

Ręka rysownika zastępuje linotyp a utalentowani graficy — redakcję

PLAKATY, barwne reklamy, afisze...

Sylwetka wielkiego miasta, nie jest do pomyślenia, bez tej żywiołowej pstrokacizny, reklamującej Festiwal Szopenowski... pastę do zębów. Reklamy wiążą się organicznie z tętnem ożywionych ulic, dzwonkami tramwajów, hałasem klaksonów. Każdy słup ogłoszeniowy jest jak gdyby „galerią obrazów" i „uniwersalnym informatorem" równocześnie, wprowadzającym w życie miasta jego aktualności i atrakcje.

„Idea plakatu"

TYDZIEŃ Więźnia Politycznego", ukazanie się nowego pisma czy filmu, „Tydzień Ligi", „Caritasu" — wszystko jest pokwitowane sugestywnym wielokolorowym plakatem, rozlepionym w tysiącu miejsc. Jedną sekundę trwające spojrzenie spieszącego się przechodnia ma wystarczyć do zrozumienia wymowy, idei plakatu. W wielkim mieście wszyscy się spieszą. Do przechodnia trafić trzeba nie słowami, których odczytanie wymaga czasu, a gamą barw, jednym obrazem, rzutowanym uparcie w tysiącu punktach miasta. — Taka jest idea plakatu — kończy tow. Stępiński, kierownik Spółdzielni Pracy Przemysłu Graficznego będącej wielką „kolorową drukarnią".

— Wszędzie, gdzie artysta - grafik zastępuje zecera, gdzie fantazja twórcza przekracza ramy szablonu, gdzie wreszcie nie wystarcza czerń drukarskiej farby wkraczamy my — litograficy.

Soczyste owoce w... 10.000 nakładzie

POMIMO pewnych podobieństw z drukarstwem, litografia jest w gruncie rzeczy czymś zupełnie odrębnym. Np. sprawa tekstu — rzecz w drukarstwie o pierwszorzędnym znaczeniu. Tutaj tekstu się nie pisze — tekst się rysuje.



Tow. Gordon Witold, kierownik Fotochemigrafii

Tow. Warwaszyński od 1900 roku, rysownik - litograf, spełnia rolę „redaktora". Pod powiększającym szkłem na kamieniu litograficznym, zastępującym arkusz papieru, rodzą się... soczyste owoce zamiast płomiennych artykułów. Będzie to przyszła etykieta na 10.000 pudełek z marmeladą.

— Dlaczego powtarzacie, towarzyszu, ten rysunek po raz trzeci? — pytamy, widząc trzy analogiczne niemal prace.

— Tyle razy wykonuję rysunek, z ilu barw będzie się on składał. Na każdym z nich (w tym momencie pokazuje 2 już gotowe „obrazki") kolorem czarnym zamalowuję te miejsca, które później będą np.... czerwone, niebieskie czy żółte.

— Ale... dlaczego?

— Taka jest technika litograficzna — wyjaśnia krótko, obawiając się pewno dalszych pytań.

Przy sąsiednich stolikach siedzą młodzi rysownicy, zajęci swą precyzyjną pracą. Teraz spostrzegam, że się poniekąd omyliłem. Otóż, oprócz rysunku, jak się okazuje, powstaje również tekst pisany. A jakże. Treść co prawda bardzo lakoniczna — ale jest. Na warsztacie etykietki z napisami „Collodina" Leszczyńskiego i Spiess'a „Piperazina" „EMS", „Wichy" i opakowanie czekolady kawowej Wedla.

Od najdrobniejszych etykietek do dużych opakowań — wszystko musi przejść przez ten „przedsionek" drukarni — przez tę jedyną swego rodzaju redakcję barw i linij.

„Koziołek-Matołek" przed objektywem

OKAZUJE się, że w drukarni kryją się wielkie tajemnice. Ktoby to pomyślał...?

Spółdzielnia jest „zakonspirowaną" wytwórnią papierów wartościowych. Bez żadnej przesady. Drukuje się tu kartki żywnościowe dla całej Polski (z wyjątkiem Warszawy). Stąd również wyszły karty odzieżowe, z których każda ma dziś wartość co najmniej 3-ch metrów wełny.

Poza tym drukuje się tu (a raczej fotografuje)... książki. Tak właśnie książki. I to te najpiękniejsze. W tej chwili na warsztacie, a raczej „na ekranie" znajduje się znane nam wszystkim „120 przygód Koziołka Matołka". Koziołek - Matołek dostąpił niezmiernego zaszczytu. Jest kilkadziesiąt razy fotografowany przez olbrzymi aparat, (będący czymś pośrednim między Rentgenem, przewróconą szafą i przezroczami). W świetle łukowych lamp widać właśnie jak długouchy bohater podróżuje przez piaski Sachary. Z fotografii tych powstanie piękna, barwna książka.

Co to jest fotochemigrafia?

NIEPOŚLEDNIĄ rolę odgrywa tu fotochemigrafia. Tow. Gordon Witold, niestrudzony sekretarz tutejszego koła PPS, (połowa pracowników należy do PPS), jest właśnie arcymistrzem tej sztuki. Królestwo jego jest nie do ogarnięcia naszym skromnym zasobem słów fachowych. Składa się ono z całego systemu obiektywów, „kuwet", kwasów, matówek, z dużej ciemni i małej kopio - ramki o wymiarach 120×140 cm.(!) Znaleźć tu można w ogóle wszystko, co w tej sztuce jest potrzebne.

Wychodzimy z „kolorowej drukarni" pełni podziwu dla pracy tej „fabryki barw".

W. K.



Tow. Olędzki Wacław — rysownik

Odpowiedzi Redakcji

„Zet", Warszawa. Sprawę kradzieży należało skierować do prokuratury, a o nieodpowiednim zachowaniu się studentów na wczasach powiadomić władze akademickie.

Maria Marienstraszowa, wieś Otomino, pow. Kartuzy. Przekazaliśmy PZUW.

Zbigniew Nowakowski, Warszawa. Przekazaliśmy Nadzw. Komisji Mieszkaniowej.

N. Buczyńska, Bydgoszcz. Sprawę tę poruszymy w najbliższych dniach.

Wł. Pawlak, Szczytno. Zwróćcie się bezpośrednio do księgarni „Wiedza" w Warszawie o przysłanie potrzebnej książki za zaliczeniem pocztowym.

„Pepesowiec" z Pułtuska. Gimnazjum Mechaniczne w Warszawie, Sandomierska 12, lub Reja 7. Liceum Mechaniczne, Hoża 88.

M. K., Brwinów. Kartki żywnościowe nie przysługują.

H. Sliwińska, Sopot. Przekazaliśmy Min. Bezpieczeństwa Publicznego.

Grzelak Józef, Ciechanów. Przesłaliśmy do CKW PPS.

Groch o ścianę

Tytuły w „Kurierze"

Z zapartym oddechem czekam zawsze na godziny południowe, bo wtedy zjawia się w budkach mój kochany „Kurier"...

Nie rozumiem zupełnie ataków pewnych pism na ten przemiły periodyk. Różni ludzie opowiadają, że „Kurier" to brudna szmata, że brukowe pismo, że brrr...

Przepraszam. Dlaczego? Słowa nie pozwolę powiedzieć na pismo, które dla ludzi dobrej woli jest źródłem nieustających emocji.

Potęga „Kuriera" leży w tytułach. Tytułach wspaniałych, pełnych wigoru, suto podlanych sosem sensacji, czasem delikatną perwersją, czasem przewinie się przez nie nutka smutku, ale to rzadziej. Główny grunt, żeby tajemniczo...

Spójrzmy na pierwszy lepszy numer. Chociażby Nr. 279. No i bawmy się: weźmy sobie jakiś tytuł i potem przez dwie minuty domyślajmy się, co będzie w tekście. Na przykład:

„SPADKOBIERCY PADEREWSKIEGO WSTAJĄ Z GROBU".

„KTO ZDOBĘDZIE MILIONY?"

Proszę, ile miejsca do domysłów: możemy do tego podejść od strony spirytyzmu, możemy podejrzewać jakieś rewelacje z dziedziny nauki, możemy sobie wymyśleć wiele innych rzeczy...

Albo: „WŁADZE CZESKIE NIE MOGŁY DOGONIĆ ZATOPKA, A MY POTRAFIMY ZROBIĆ GO NA SZARO. 14. 21.5 MIN. NA BIEŻNI. NAGROBEK W PRASIE".

Wszystko to razem w jednym tytule. Podniecony byłem co się zowie: nie wiedziałem, czy Zatopek uciekł do Polski i ukrywa się, ale my już mu pokażemy... Nie wiedziałem, czy zwariował i czy jako fenomenalnego biegacza rzeczywiście trudno go złapać. Ten nagrobek w prasie bardzo dziwnie mi się kojarzył... Zupełnie byłem zdezorientowany...

I co powiecie państwo?... Pod szaleńczym tytułem znalazłem bardzo aktualny i rzeczowy artykuł.

A już myślałem, że jakieś nieszczęście...

Nie będę cytował dalej, bo przecież każdy prawie, najdrobniejszy nawet tytuł w najmilszym „Kurierze" zmusza do niesamowitych skoków myślowych, i to jednocześnie conajmniej w trzech kierunkach.

A może to dobrze?... Rozwijajmy jak się da naszą inteligencję.

Tylko... „Kurier" nie traktuje sam siebie poważnie. Nie róbmy tego i my. Poco? Grunt to śmiech.

„Szpilki" wychodzą przecież tylko raz na tydzień.

A „Kurier" codziennie...

STRĄCZEK

SPORT SPORT

Drugi garnitur pięściarzy walczyć będzie na ringu w Katowicach

Jak już zapowiadaliśmy, ekipa pięściarzy radzieckich po stoczeniu międzypaństwowego spotkania w Warszawie, zgodziła się na rozegranie jeszcze dwu spotkań w Polsce, a mianowicie w Katowicach i Gdańsku. Ponieważ ekipa radziecka składa się z 16 zawodników, prawdopodobnie w Katowicach i Gdańsku wystawi zmienione składy.

Jeżeli chodzi o przeciwnika bokserów radzieckich w Katowicach, to będzie nim drużyna złożona z następujących polskich zawodników: w wadze muszej Malak, w koguciej Kruża, w piórkowej Czortek, w lekkiej Rademacher, w półśredniej Olejnik, w średniej Pisarski, w półciężkiej Nowara, i w ciężkiej Klimecki. Z reprezentacyjnej drużyny polskiej na ringu w Katowicach wystąpi jedynie Rademacher. Mecz odbędzie się we czwartek. Pięściarze radzieccy, którzy w poniedziałek zwiedzali Warszawę, we wtorek przed południem odlecieli do Katowic.

Należy jeszcze podkreślić piękny gest pięściarzy radzieckich. Oto, gdy prezes WOZB zaofiarował pięściarzom radzieckim — zgodnie z przyjętymi zwyczajami — 50.000 zł. na drobne wydatki dla zawodników, kierownik ekipy radzieckiej ofiarowaną sumę przeznaczył na odbudowę Warszawy.

Warszawa-Zagłębie 3:4 (1:4)
Bramkarz Zagłębia bohaterem meczu

Reprezentacyjna drużyna piłkarska Warszawy w drodze powrotnej z Katowic, gdzie rozegrała zwycięski mecz o puchar ś. p. Kałuży z reprezentacją Śląska, przyjęła zaproszenie do Będzina na rozegranie meczu towarzyskiego z reprezentacją Zagłębia. Mimo zmęczenia niedzielną grą, piłkarze Warszawy zaprezentowali się zupełnie dobrze na poniedziałkowym meczu z reprezentacją Zagłębia, choć przegrali w stosunku 3:4. Drużynę Zagłębia uratował od klęski doskonale grający w bramce Przewięda oraz Siech w ataku, który zdobył sam 3 bramki. Dla Warszawy bramki zdobyli Swicarz dwie i Cyganik jedną. Widzów mimo powszedniego dnia zebrało się 6 tysięcy.

CDKA zdobył mistrzostwo ZSRR

W ubiegłym tygodniu w ostatnim dniu rozgrywek ligowych w piłce nożnej o mistrzostwo ZSRR, drużyna CDKA pokonała stalingradzki Traktor 5:0, osiągając w ten sposób 40 punktów. Taką samą ilość punktów zdobyło „Dynamo", ale ze względu na lepszy stosunek bramek mistrzostwo ZSRR uzyskał CDKA.

NA PÓŁKACH KSIĘGARSKICH

Wyd. Inst. Zachodniego

Tadeusz Kłosiński: „Polityka przemysłowa okupanta w Generalnym Gubernatorstwie", z przedmową prof. Adama Krzyżanowskiego, Poznań 1947, str. 181.

Celem tej pracy — jak pisze autor we wstępie — jest „przedstawienie z jednej strony metod, jakimi kierowała się polityka przemysłowa okupanta na terenie G.G., z drugiej strony reperkusji, jakie te metody wywoływały w życiu gospodarczym".

Prof. Krzyżanowski zwraca uwagę w przedmowie na aktualność książki, pisząc, że przyczynić się ona może skutecznie „do przeciwdziałania fałszywemu, szkodliwemu, przesadnie pesymistycznemu nastawieniu do przebiegu wypadków powojennych, nurtującemu znaczny odłam naszego społeczeństwa, stawiając przed oczyma obraz klęski, która by na nas spadła, gdyby przyszło żyć nadal pod władzą niemieckiego okupanta".

Alfred Kucner: „Ekspansja Brandenburgii nad Bałtykiem w wieku XV—XVIII", Poznań, 1947, str. 101.

Autor przedstawia na podstawie źródeł historycznych ekspansję Brandenburgii na ziemie polskie, głównie podbój Pomorza Zachodniego i zdobycie Prus Książęcych.

Temat aktualny i pouczający. Książka daje obraz wrogiej polityki Niemiec w stosunku do Polski i ludów słowiańskich.

Paludryna dla Polski

Dn. 10 bm. Minister Zdrowia, dr. T. Michejda, przyjął dr. Beeg'a, który w imieniu Swiatowej Organizacji Zdrowia przy ONZ przekazał Polsce 200.000 tabletek nowego środka przeciwmalarycznego „paludryny", uzyskanego z zapasów UNRRA.

Specjaliści ze Swiatowej Organizacji Zdrowia widzą w paludrynie środek, który otwiera nowe drogi do leczenia zimnicy. Paludryna, stosowana w małych dawkach, działa zapobiegawczo, a także skraca czas leczenia osób chorych. Główną zaletą tego środka jest jego nieszkodliwość dla ustroju nawet wówczas, gdy jest stosowany w większych dawkach.



— Odeszła — odparła gwałtownie. — Toć widzicie.

— Dokąd? — wykrztusił. — Do swego narzeczonego? Wychodzi za mąż?

Zmierzyła go od stóp do głów, jak cudackie zwierzę. — Prawdopodobnie — odrzekła. — Za mąż wychodzi. Za księcia.

— Nie gadajcie głupstw! Powiedzcie, gdzie ona jest. — Wyjął z kieszeni monetę. — Gdzie mieszka? Czy mogę ją odwiedzić?

— O tak, z pewnością i to bez trudu. Wiecie, gdzie jest Łuk Portugalski?

Potrząsnął głową.

— To się rozpytajcie. Spotkacie ją tam na pewno!

— Kiedy?

— Wieczorem oczywiście. Późnym wieczorem! — I odeszła ku schodom.

— Ale gdzie, w którym domu? — zawołał za nią.

— Już tam zobaczycie.

Popołudnie wlokło się bez końca. Na domiar złego akurat tego wieczoru wezwano go na lekcję. Zdarzało się to obecnie bardzo rzadko. Aquaviva posługiwał się nim raczej od czasu do czasu jako sekretarzem, polecał mu kopiować i sortować dokumenty. Nauka hiszpańskiego, o ile w ogóle się odbywała, polegała wyłącznie na wspólnej lekturze. Tak więc i tego dnia usiadł naprzeciw kardynała i poczęli czytać z dwóch drukowanych egzemplarzy sztukę hiszpańskiego autora Lope de Rueda. Była to słynna „Armelina", sztuka, którą młody Miguel uważał zawsze za arcydzieło; natchnęła go ona nwet ambicją, aby samemu spróbować również pisania dla teatru.

Dziś jednak wszystko wydało mu się sztuczne i nieokrzesane. Czymże były te wszystkie cudowne leki i miłosne trunki, o jakich mówiono w tej sztuce, wobec piekielnego ognia, który mu gorzał w żyłach! Tak blado mógł mówić jeno ten, kto nigdy nie doznał podobnych uczuć. Myśli jego krążyły daleko, nie zdobył się nawet na to, by poprawiać wymowę i akcent kardynała, chociaż jedno i drugie pozostawiało wiele do życzenia.

— Bawicie myślami gdzie indziej, don Miguelu — odezwał sę życzliwie Aquaviva zamykając książkę. — Źle także wyglądacie. Czy nie czujecie się dobrze?

Miguel usprawiedliwiał się. Z rozpoczęciem zimowej pory roku czuje się zawsze kiepsko. To minie.

— Przy tym klimat jest tu o wiele łagodniejszy niż w waszym Madrycie. Ale może niewygodnie mieszkacie? Czy można dobrze opalić wasz pokoik na wieży?

Jest zupełnie zadowolony, odparł Miguel, wzruszony troską chorego pana. Wreszcie kardynał go odprawił.

Była godzina dziesiąta. Nowe nieszczęście. Bramy dookoła Watykanu były już zamknięte i pilnie strzeżone. Od niedawna każdy, kto chciał nocą opuścić pałac papieski, musiał posiadać przepustkę. W dwóch miejscach próbował Miguel wdać się w układy, lecz sprawujący wartę szwajcarzy nie chcieli go zrozumieć i szwargocąc po niemiecku odprawili z kwitkiem. Błądził tu i tam, po schodach i korytarzach, zapuszczał się w ogrody, galerie, dziedzińce i przedsionki, aż wreszcie znalazł odległą, małą Porta Posterula, niestrzeżoną i niezamkniętą. Wychodziła na gliniasty, pusty ugór.

Obiegł łukiem potężny kompleks budynków, na swej drodze napotykał rowy i płoty, przez ciche, uśpione uliczki Borgo dotarł do mostu Anioła. Przeszedłszy go biegł dalej wzdłuż rzeki, niebrukowana droga nadbrzeżna ziała ciemnością, księżyc nie świecił, grudniowa noc była mżysta i ciepła. Miguel minął port nad Tybrem, na kotwicy stało kilka nędznych barek, na jednej rozbłyskiwało zielone światełko latarni. Pies okrętowy zawył na odgłos szybkich kroków.

Skręcił w głąb lądu, jak mu opisano drogę. Prosto biegnąca szosa zwała się tutaj Ripetta. Nagle potknął się i upadł, tłukąc się dotkliwie. Podniósł się i spostrzegł, co było przyczyną upadku. Pośrodku drogi leżał prastary obelisk, rozłupany na czworo. I to miejsce mu opisano, był już blisko celu.

Na prawo od niego sterczała w ciemności dziwaczna budowla, poznał ją: grób cesarza Augusta. Z otworu na górze wyrastały drzewa, kołysały się w pomroce. Wokół olbrzyma przycupnęły małe, niskie uliczki, to musiało być tutaj.

Była to okolica, gdzie osiedlali się ubodzy cudzoziemcy. Gnieździli się uliczkami i poszczególne miejsca od nich brały nazwę: Dwór Grecki, ulica Słoweńców, Łuk Portugalski. Z mroku wychylały się podejrzane postacie. Miguel rozpytywał o drogę i otrzymywał mrukliwe odpowiedzi. Zresztą cała wyprawa była nadaremna, to było jasne jak słońce, jakżeby Gina mogła tutaj zamieszkać! Stanął bezradny.

Łuk Portugalski był brzydką, ceglaną budowlą, z drewnianymi, w tej chwili rozwartymi wrotami; poza nimi widniała kręta uliczka.

Paliło się tu światło. Na jednopiętrowych domach po prawej i lewej stronie, w pierścieniach na murach zatknięte były pochodnie, rozświetlające fantastycznie ponocną krzątaninę. Miguel posuwał się naprzód jak w upiornym śnie. Pod murami stały w grupach kobiety, gromadki kobiet, najrozmaiciej ubranych, niektóre w strojnych szatach, inne w tanich, szarych płaszczykach. Kłóciły się i gadały, zaczepiały przechodniów, którzy badawczo węsząc kręcili się między nimi. Wiele okien było oświetlonych, spoza nich bił śmiech i wymyślania.

Raptem stanął z nią oko w oko. Płomień pochodni oświetlał krwawo jej pełną, białą twarz. Stała w grupie czterech kobiet. Dojrzała go, skinęła i zawołała:

— Patrzcie no, patrzcie na tego! On chce się ze mną żenić. Jest klechą, ale mimo to chce się ze mną żenić! Bliżej, bliżej, panie Miguelu, tylko bez żenady! Tutaj możecie się żenić ze mną po całych dniach i nocach. Ale w Seraglio kosztuje to drożej niż w mieście. Od wesela jeden scudo, płatny w gotówce!

I dumna ze śmiechu, jaki wywołały jej słowa, skierowała się ku swym drzwiom. Były najbliższe.

Miguel cofnął się gwałtownie. Nie mógł odwrócić wzroku. Jakiś pijak wyszedł z drzwi, zatoczył się i trącił go brutalnie. Miguel znalazł szczelinę między dwoma domami, przeczołgał się nią do tyłu i stał na otwartym, owianym wichrem polu.

Było mu tak na duszy, jak gdyby ujrzał śmierć.

(11) (c.d.n.)